**Nr 122. Kraków, Wtorek 28 Maja 1889. Rocznik XLII.**

# CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ „ niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.**
**Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:** Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit,) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 31, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 46); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.


## Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie
Austryackiem na Czerwiec . . . złr. 2·50
Od 1 Czerwca do końca Września „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie
Niemieckiem na Czerwiec . . . marek 6
Od 1 Czerwca do końca Września „ 20

**Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.**

*Od Administracyi „Czasu".*

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi: **Podręcznik prawniczy,** książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinciałę, z opłatną przesyłką 2 złr. 70 centów, następnie kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty" **Augusta Wilkońskiego,** najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem za 5 złr.; zaś dzieła **Adama Mickiewicza** pięknie oprawne w 4 tomach za 2 złr. i dzieła **Wincentego Pola** w 10 sporych tomach za 10 złr. 50 ct.

# Przegląd Polityczny.

**Kraków 27 maja.**

Według nadchodzących z Pesztu wiadomości nie da się prawie uniknąć pewnego odroczenia delegacyj, gdyż rozprawy sejmu węgierskiego wbrew oczekiwaniom nieustannie się przedłużają. Budżet zostanie załatwiony dopiero około 8go czerwca. Po Zielonych świątach ma wejść na porządek dzienny Izby jeszcze kilka nagłych ustaw, a przeto delegacye będą się mogły zebrać dopiero z końcem czerwca.

Ze względu na znane zastrzeżenie Frankensteina, uczynione w parlamencie niemieckim, oświadcza *Osservatore Romano*, że wspomnienie kwestyi rzymskiej w chwili, kiedy król Humbert bawi w Berlinie, a ks. Bismark zwraca tak znaczącą uwagę na stronnictwo centrum, powinno wryć głęboko w pamięć liberałów włoskich, że kwestyą rzymską zajmują się także stronnictwa parlamentarne, z któremi nawet potężne rządy liczyć się muszą.

W ostatniej chwili rozpraw nad ustawą o ubezpieczeniu robotników w parlamencie niemieckim, żądał Rickert, aby nie pomijać licznych petycyj, jakie przeciw przyjęciu ustawy w brzmieniu obecnem nadesłano i potępił tych, którzy, oświadczając się w dyskusyi przeciw postanowieniom ustawy, dodają w końcu, że będą głosować za nią, aby się nie sprzeciwić życzeniom monarchy. Życzenia te można wysoko cenić, ale nie należy dla nich zaniedbywać głównego obowiązku posła, który podług najlepszego przekonania swego głosować powinien.

Minister Boetticher zapewniał, że Rada związkowa i rząd, pracując przez lat pięć, starali się wytworzyć najlepsze dzieło, jakie możliwie wytworzyć można i wyrażał nadzieję, że przeprowadzenie jego postanowień zdoła rozwiać wszelkie wątpliwości.

Dotknięty mową Rickerta Hammerstein oświadczył, że głosować będzie w przekonaniu, iż ustawa ta, skoro się tylko niedokładności jej okażą w praktyce, ulegnie jeszcze przerobieniu.

W końcu przyjętą została ustawa 185 głosami przeciw 165. Zdecydowało ją ostatecznie 10 głosów, które się na jej korzyść z centrum przyłączyły. Panuje powszechne przekonanie, że gdyby więcej przeciwników jej było przyszło na posiedzenie, a około dziesięciu nie było się wstrzymało od głosowania, ustawa byłaby upadła.

Posiedzenia parlamentu zakończone zostały odczytaniem przez ministra Boetttichera orędzia cesarskiego, którego główną treść podał nam już telegram sobotni.

Król Humbert miał wczoraj opuścić Berlin. — Wieść, która się parę dni temu przedtem rozeszła, że cesarz odprowadzi króla Humberta do Strassburga i że się tam na cześć jego odbędzie wielka parada garnizonu miejscowego, zrobiła we Francyi wielkie wrażenie i dała powód prasie francuskiej do wyrazu oburzenia na niewdzięczność syna Emanuela, którego pierwsze kroki wsparła tak skutecznie Francya. Wieść ta okazała się mylną i polegała, jak się zdaje, na tem, że cesarz w końcu maja miał się udać do Strassburga, co jednak, jak donosi *Nat. Ztg*, nastąpi dopiero około 7go czerwca, po poprzedniej wizycie w Darmstacie.

*Reichsanzeiger* ogłasza raport Wissmanna przesłany ks. kanclerzowi, w którym mu stan rzeczy w Zanzibarze przedstawia. Wylicza on w niem swą siłę zbrojną, którąby mu wystarczała do pogromienia Buschirego, ale hamulcem w tej mierze są nalegania Anglików, aby się wstrymał z działaniem, dopóki nie zdołają wydobyć z rąk powstańców swych misyonarzy.

Hrabia Paryża obchodzić będzie dnia 30 b. m. srebrne swe wesele z córką księcia Montpensier. Wesele to miało być solennie obchodzone w Richmond i zebrać się na nie miały wszystkie znakomitości stronnictwa orleańskiego z Francyi. Później zmienionym został plan ten, a pomieniona uroczystość odbędzie się w ścisłem kółku rodzinnem. Dzienniki republikańskie podają za przyczynę tej zmiany pierwotnego zamiaru oświadczenie rządu francuskiego, udzielone hrabiemu Paryża, iż wszelki udział w tym obchodzie poczytanym zostanie uczestnikom za zbrodniczą manifestacyę, za którą spaść na nich może wyrok banicyi.

Francuska Izba deputowanych przyjęła wniosek, aby popioły Carnota, Marceau i Baudina przenieść do Panteonu.

Uwagę pism rosyjskich zajmuje w tej chwili głównie pobyt szacha perskiego w Petersburgu. Wyrażają one nadzieję, że rząd zdoła wymódz na nim cofnięcie wszystkich ustępstw, jakie za sprawą Drummonda Wolfa poczynił na rzecz Anglii, a w szczególności nadanie przywileju jednemu z bankierów londyńskich założenia wielkiego banku w Teheranie, ułatwiającego handel angielski w Persyi, wobec którego, jeżeliby zatrzymał takie poparcie, wszelkie usiłowania handlowe rosyjskie byłyby bezskutecznemi.

Wobec okoliczności jednak, że szach z Petersburga ma się udać do Londynu, niełatwo mu będzie poczynić jakiekolwiek przyrzeczenia, któreby zobowiązaniom się jego względem Anglii sprzeciwiać się miały.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga: Można już uważać za rzecz pewną, że Rosya przeciw ustanowieniu księcia Ferdynanda Hohenzollernskiego następcą tronu rumuńskiego wyraźnie protestować nie będzie, chociaż na urzędowe zawiadomienie jej o tem dotąd nie odpowiedziała. Twierdzą tu, że odpowiedź ta nastąpi niezadługo, ale ton jej będzie bardzo zimnym i ograniczy się ona jedynie do zawiadomienia o przyjęciu faktu tego do wiadomości.

W Belgradzie przemawiał przywódca radykalistów Paszic na bankiecie na cześć jego urządzonym w Zajcarze, wzywając członków stronnictwa tego do zgody i do bezwzględnego popierania gabinetu Gruicza. Powodem do przemowy tej były scysye, jakie się od pewnego czasu w obozie radykalistów pojawiły. Dysydentom przywodzi znany deputowany Ranko Tajsicz.

Między królową Natalią a rejencyą przyszło podobno do wyraźnego sporu. Natalia chce koniecznie i zaraz wrócić do Serbii, czemu się rejenci stanowczo opierają.

Izba rumuńska przyjęła, mimo wszelkich zabiegów opozycyi, wniosek prezesa ministrów, aby dnia 27go b. m. przystąpić do obrad nad budżetem wydatków; obawy bardzo nieprzyjemnej dyskusyi wznieca natomiast w kołach rządowych interpelacya p. Jonescu, tycząca się nominacyj dokonanych przez poprzedniego ministra finansów, p. Vernescu, które były powodem ustąpienia ministerstwa Rosetti.

# KORESPONDENCYA „CZASU".

**Wiedeń** 26 maja.

Oczywiście, że nie da się sprawdzić, czy pogłoski o zawarciu jakiejś nowej konwencyi wojskowej niemiecko-włoskiej mają, czy nie, podstawę. O tem jednak można być przekonanym, że jeżeli cokolwiek w Berlinie ułożonem zostało, znajduje się to w granicach i sferze potrójnego przymierza. Przeciwne wieści będą poprostu owocem złudzeń, lub naiwnej gry dzienników francuskich.

Nowy zapęd, zupełnie w stylu nowego panowania: wspólnej do Strasburga podróży cesarza Wilhelma z królem Humbertem, powstrzymany został niezawodnie przez słuszne względy polityczne, a być może, że wprost przez kanclerza, coby było świeżym dowodem, jak dalece dba on o uniknięcie wszystkiego, coby narazić mogło pokój.

Pogrzeb hr. Alfreda Potockiego odbędzie się stanowczo — jak już wiecie — we środę 5 czerwca w Łańcucie. Dnia tego duchowieństwo obu obrzędów rozpocznie zrana msze żałobne. Uroczystość jednak pogrzebowa zacznie się dopiero po godzinie 12ej, po nadejściu pospiesznego pociągu wiedeńsko-krakowskiego z żałobnymi uczestnikami, oraz z przedstawicielem Cesarza, hr. Kolomanem Hunyady, ochmistrzem dworu. Hr. Hunyady będzie asystował we wtorek 4go czerwca w Burgu wręczeniu biretu kardynalskiego arcybiskupowi Schönbornowi przez Najj. Pana, i wyjedzie wieczornym pociągiem do Łańcuta. Przybyli na pogrzeb goście będą mogli odjechać w kierunku Krakowa i Wiednia pospiesznym pociągiem o godzinie 5ej popołudniu. — Prezes gabinetu hr. Taaffe i minister skarbu Dunajewski, oraz minister dla Galicyi Zaleski prawdopodobnie udadzą się na pogrzeb. Hr. Romanowie Potoccy i hr. Józef Potocki przybyli tu onegdaj wieczór z Paryża. Hr. Józef odjechał natychmiast do Antonin, a hr. Roman dziś w południe do Krzeszowic, zkąd jutro uda się do Łańcuta; przybędzie tam hrabina Romanowa, która jeszcze została się tutaj wraz z dziećmi.

Cesarz odbył wczoraj w Praterze przegląd pułków garnizonu wiedeńskiego; w świcie znajdował się nasz artysta Ajdukiewicz.

Najj. Pani, po powrocie i szczęśliwem uniknięciu groźnego pod Frankfurtem niebezpieczeństwa, przebywa wraz z Arcyks. Waleryą w pałacyku Lainz pod Wiedniem, urządzonym wykwintnie, ale zupełnie po wiejsku. Odbył się tam już obiad familijny, na którym był Cesarz i Arcyksiężna Stefania. W Schönbrun zaś był obiad u Cesarza dla hr. Yamagata, japońskiego ministra spraw wewnętrznych.

Arcyksięstwo Karolowie Ludwikowie bawią we Florencyi.

Minister Zaleski, którego dziś dzień imienin, udał się do córki do Meranu.

Wielki bieg austryackiego „Derby" odbędzie się we czwartek 30go b. m.; i w tym roku największe budzi nadzieje koń hr. Apponyiego „Triumf".

*N. fr. Presse* przygrywa z zapałem i najżywszem zadowoleniem paskudnej robocie wyborczej, przedsięwziętej w naszym kraju przez samozwańczą organizacyę, w imieniu warcholstwa. Dziennik opozycyjny, a konsekwentnie nam wrogi, z drobiazgową akuratnością zapisuje wszystkie objawy owej, nie wiedzieć czy bardziej występnej lub lekkomyślnej agitacyi i wietrzy już waśń społeczną, oraz bunt moralny i polityczny włościan przeciw wpływowi szlachty.

Minister Dunajewski przeniósł się już wraz z rodziną do Hitzing, lecz przybywa tu codziennie dla załatwienia spraw bieżących.

# Wybory sejmowe.

Z Nowego Targu donoszą nam, iż już onegdaj przewodniczący tamtejszego komitetu powiatowego przedwyborczego X. P. Krawczyński, przesłał do komitetu centralnego dla Galicyi zachodniej pismo, w którem donosi, iż komitet powiatowy jednomyślnie uchwalił kandydaturę hr. Edwarda Raczyńskiego przedstawić komitetowi centralnemu do potwierdzenia, a następnie przy pomocy podkomitetów takową popierać. Do komitetu powiatowego weszli wszyscy członkowie Rady powiatowej nowotarskiej w liczbie 26, a nadto 25 osób z po za grona Rady. Komitet ten wybrał z grona swego komitet wykonawczy z 14 osób, a w skład jego weszli wszyscy członkowie wydziału powiatowego, tudzież pp. Adam Uznański, Dr Kozłecki, Dr Schein, Trybulec, X. Muchowicz, Podkanowicz i Zielińscy, naczelnicy gmin, a nadto ustanowiono 9 podkomitetów w Krościenku, Szczawnicy, Ochotnicy, Nowym Targu, w Chabówce, Poroninie, Zakopanem, Czarnym Dunajcu, Szaflarach i Białce.

Donoszą nam w końcu, iż dotychczasowy poseł p. Pławicki na własną rękę stara się zdobywać sobie głosy przy wyborach.

W Nowym Sączu uchwaliła Rada miejska na posiedzeniu z 22 b. m. ofiarować mandat poselski z miasta N. Sącza dotychczasowemu posłowi JE. p. ministrowi Dunajewskiemu. Uchwała zapadła prawie jednomyślnie.

W Rzeszowie zdawał sprawę ze swojej działalności w Sejmie dotychczasowy poseł z miasta Rzeszowa Dr Alojzy Rybicki i postawił na zgromadzeniu wyborczem swoją kandydaturę. Obok tej kandydatury istnieją dwie inne. Oto, jak pisze *Przegląd*, mieszczanie kandydują burmistrza Dra Wiktora Zbyszewskiego, a liczne grono inteligencyi prof. Dra Rosenblatta z Krakowa. Komitet miejscowy nie oświadczył się dotąd oficyalnie za żadną z tych kandydatur.

W powiecie brzozowskim komitet powiatowy ma wybierać między trzema kandydatami, a to: pp. Konstantym Bobczyńskim, Zdzisławem Skrzyńskim i Wysockim.

W Sanockiem utrzymuje się kandydatura p. Z. Słoneckiego, a w Liskiem p. T. Żurowskiego.

## Sprawa propinacyjna.

**Lwów** 26 maja.

(III posiedzenie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego.)

(=) Wczoraj o godz. 4 po południu odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z II posiedzenia referent biura p. starosta Jaegermann zawiadomił Dyrekcyę, że z upoważnienia JE. p. Przewodniczącego, przyjęto do czynności konceptowych w biurze za miesięcznem wynagrodzeniem dwóch ukończonych prawników, jako koncypientów pomocniczych. Dyrekcya zatwierdzając to, zezwoliła na przyjęcie w miarę potrzeby większej liczby takich koncypientów.

Z dalszego porządku dziennego postanowiła Dyrekcya co do zasadniczych kwestyj względem postępowania reklamacyjnego z §§ 7 i następnych:

1) że mająca stanowić podstawę dodatkowego wynagrodzenia różnica między czystym dochodem z prawa propinacyi przyznanym orzeczeniem, wydanem w myśl ustawy z 30 grudnia 1875, a przeciętnym dochodem z lat 1885, 1886 i 1887 ma być obliczaną po strąceniu od tego ostatniego dochodu przeciętnej kwoty podatku z dodatkami państwowemi, krajowemi i indemnizacyjnemi, opłacanemi w powyższych latach;

2) przy dochodzeniach wdrożonych wskutek reklamacyj, ma być zbadany nietylko czysty dochód z prawa propinacyi za lata 1885, 1886 i 1887, ale także ewentualnie na żądanie reklamującego dochód, jaki prawo to przynosiło w okresie poprzednim lub późniejszym. Daty zebrane w tym względzie stanowić będą substrat do ocenienia podanych ewentualnie przez reklamującego ważnych względów słuszności w myśl końcowego ustępu § 7 noweli, a w każdym razie będą służyć za podstawę przy wydzierżawianiu prawa propinacyi.

W żadnym jednak razie nie może dochód z czasu przed lub po latach 1885, 1886 i 1887 stanowić podstawy do obliczenia czystego dochodu, mającego być przyznanym wskutek reklamacyi.

3) W wypadkach wskazanych w §§ 15 i 16 noweli, postanowiła dyrekcya, celem oznaczenia wynagrodzenia za uprawnienia w paragrafach tych omówione, oszacować każde z tych uprawnień zosobna według faktycznych stosunków i na tej podstawie orzec o wysokości wynagrodzenia.

(Przypominamy brzmienie powyżej przytoczonych paragrafów.

§. 15 stanowi:

Ci właściciele prawa propinacyi, dla których oznaczono tylko czysty dochód z prawa propinacyi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl usta-

# SZTUKA POLSKA

**w tegorocznym Salonie paryskim.**

Paryż 23 maja.

Przodownictwo sztuki francuskiej w całym ciągu XIX stulecia jest faktem nieulegającym najmniejszej wątpliwości. Zmieniały się we Francyi szkoły, kierunki, tendencye, ale znajdujemy tam jeden ciąg artystycznych wielkości. Dawid, Gros, Gericault w zaraniu naszego wieku, potem walka homeryczna klasycyzmu z romantyzmem, uosobiona w Ingres'ie i Delacroix, następnie nieporównana szkoła peizażystów z Teod. Rousseau, Jul. Dupré, Corot, Millet, Troyon, Daubigny, Diaz, ciągle artyści potężni, oryginalni, których do żadnej szkoły policzyć nie można jak Meissonier, jak Regnault, a w ostatnich czasach jak Puvis de Chavannec, albo Bastien-Lepage. O rzeźbie francuskiej nawet mówić nie trzeba: Mercié, Chapu, Dubois, Falguière, Dalon, Rodin są artystami, jakich równych świat wskazać nie może. Życie artystyczne, atmosfera estetyczna, zajęcie, jakie objawy plastycznej twórczości wywołują w masie, podniosły poziom wykwintnego smaku, wszystko to uczyniło z Paryża rodzaj Aten nowożytnych. Na wybrzeżach Sprei mogą protestować przeciw temu stanowi rzeczy; żaden bezstronny spostrzegacz, żaden sędzia kompetentny niema i mieć nie może innego zdania.

Łatwo sobie wytłumaczyć, dlaczego artyści nasi starali się oddawna zjednoczyć się z ruchem artystycznym Paryża i wziąć udział w jego wystawach. Być przyjętym do grona tego, było już samo przez się dowodem dojrzałości; być tam odznaczonym — dowodem mistrzowstwa. Przywykliśmy w Salonie paryzkim spotykać uczniów wiedeńskiej, düsseldorfskiej i monachijskiej szkoły; rodacy, co się tam kształcili, tak samo jak ci, co w warszawskich lub krakowskich pracowniach chrzest artystyczny otrzymali, zdążali tam ochotnie i nie dawali się odstraszyć niepowodzeniom. Niepowodzenia to względne, ale należy je z góry przewidzieć. Jeżeli artysta polski wystawia utwór ściśle narodowy, często jest dla publiczności tutejszej zagadkowym i nie zyskuje uznania, na jakie zasługuje. Nie należąc do żadnej koteryi i żadnego stronnictwa miejscowego, nie może liczyć na jego poparcie. Oprócz tego Francuzi, przyznać trzeba, nie są dla cudzoziemców serdecznymi. Gdy mają do czynienia z mistrzem europejskiej sławy, jak Matejką, nie poddają go w wątpliwość i jakikolwiek o nim sąd wydają, nie skąpią mu honorowego miejsca. Ale gdy idzie o mniej rozgłośnych, obchodzą się z nimi bez ceremonii i albo odrzucają bez wahania ich utwory, albo umieszczają w podrzędnych miejscach. Że nagradzają nas rzadziej, niżby przystało, dodawać zapewne nie trzeba.

Znają ten stan rzeczy artyści polscy, ale, jak powiedzieliśmy wyżej, będąc przeświadczeni o wartości wystaw paryskich i ufni w swe własne siły, nie wahają się wystąpić na tej przestronnej, kosmopolitycznej arenie z utworami swego pędzla i dłuta. Od dwudziestu lat z górą nie pominęliśmy żadnego paryskiego salonu i zawsze prace rodaków naszych szczegółowe budziły w nas zajęcie. Były wystawy świetniejsze, były pośledniejsze, czasami błyszczeli na nich mistrze uznani, często nowe, nieznane światu talenta kołatały skromnie do uwagi publicznej. Uważaliśmy zawsze za obowiązek narodowy powitać tutaj jednych i drugich serdecznem „Szczęść Boże!" i udowodnić, że czujemy się solidarnymi wobec cudzoziemców z tymi, co pod naszem znamieniem walczyć przychodzą.

Tegoroczny Salon paryski ucierpiał widocznie na sąsiedztwie Wystawy powszechnej. Spotkamy w jego galeryach niejednego z przodowników polskiej sztuki — mniej niżby się spodziewać należało — ale ich spotkamy. W Salonie za to nietylko że niema imion jak Matejki, Siemiradzkiego, Brandta, Kossaka, ale nawet zwykli uczestnicy jak Chełmoński, Piotrowski, Ciesielski i kilku innych nie stanęli do apelu. Szczupły liczbą nie jest atoli Salon bez znaczenia i bez chluby dla artystów naszych. W jednym nawet dziale, portretowego malarstwa, uważamy go jako celujący.

Na pierwszem miejscu błyszczy tu panna Anna Bilińska. Artystka nasza, która pracowała w pracowni i pod dyrekcyą takich mistrzów, jak Tony Robert Fleury i Bouguereau, wyzwoliła się obecnie z wszelkiej zależności i zajęła stanowisko samodzielne. Przed dwoma laty otrzymawszy medal III-ciej klasy, jest ona wyzwoloną z przedwstępnej oceny swych nadesłanych utworów. Panna Bilińska jest obecnie w Paryżu jednym z artystów portrecistów, z którymi się liczyć wypada. Żadne jej dzieło nie może być obojętnem. Z dwóch wystawionych portretów podziwiamy przedewszystkiem portret hrabiny W. Okryta płaszczem z zielonego pluszu, z pod którego ukazuje się jasna suknia, staje przed nami dama, której rasowe pochodzenie zgadnąć można odrazu. Rysy wyraziste, spojrzenie wyniosłe, włos bez żadnego fryzyerskiego wycackania. Znajdujemy indywidualność silnie napiętnowaną, tak, jak to czynić zwykli wielcy mistrzowie. Pędzel p. Bilińskiej jest także pewien siebie, energiczny, choć bynajmniej nie szorstki, nigdzie nie trąci manierą: wznosi się do stylu. Te tony czarne, w których lubowała się czas jakiś jej paleta, znikły z niej nareszcie i chociaż nie należy ona do tej szkoły *plein-air*, która tryumfuje dziś we Francyi, nie można zaprzeczyć, że się do niej zbliża. Chociaż pracowała pod kierunkiem p. Bouguereau, p. Bilińska zdaje się zawdzięczać mu tylko jego zalety, jak pewność rysunku i powab kompozycyi, a nie posiada jego śmietankowej powłoki i braku życia.

Przywykli od lat paru do portretów panny Bilińskiej, po raz pierwszy spotykamy się z pracą panny Mikulskiej. Jest ona uczennicą p. Chaplin. Portret hrabiny C. jest utworem, który zdradza już dojrzałość talentu. Nie pierwszej już młodości, w czarnej sukni dama znajduje się w salonie wśród bogatych akcessoryów. Osoba i otoczenie znajduje się w widocznej harmonii. Nawet najobojętniejszy widz zatrzymać się musi przed tą postacią delikatnie wypieszczoną. Ci, którzy pojmują portrety podług stylu p. Bonnat, potępią być może utwór panny Mikulskiej. Co do nas, przyznajemy, że Chaplin ma urok kolorytu i delikatności, że uważamy go jako spadkobiercę portrecistów XVIII wieku. Artystka nasza posiada jego wdzięk i harmonię; siła i wyrazistość przyjdą z czasem.

Nie wiemy, czy do portretów, czy do studyów rodzajowych zaliczyć należy Tyrolczyka panny Emilii Dukszyńskiej z Warszawy, uczennicy Gersona, ale jeden czy drugi, obrazek to śliczny. Modelowanie twarzy zadziwia wyrazistością, a ton szary, w którym trzymana całość, jest prawdziwą pieszczotą dla tych, co umieją ocenić wartość pół-tonów. Wiele oczekiwać będziemy w przyszłości od tego debiutu.

P. Lucyan Przepiórski, oddawna gość zwykły Salonu, rzadko wystawił piękniejszy obrazek, jak „Snycerza wiejskiego." Jest to starzec o białej brodzie, trzymający wyrzeźbiony posążek. Trudno opisać oryginalności tej postaci, pełnej wewnętrznego życia i charakteru. Nie możemy sobie zdać sprawy, dlaczego sumienny ten i w różnych kierunkach pracujący artysta nie znalazł szerszego uznania.

P. Adryan Karbowski i Gustaw Krabański z pochodzenia tylko są Polakami. Pierwszy staje z tryptykiem dekoracyjnym w tonach ściennych malowideł, drugi z melancholijnym obrazkiem, przedstawiającym dziewczynę opuszczającą rodzinną wioskę.

Nie wiemy, czy należy jeszcze do naszego szeregu policzyć p. Pawła Merwarta. Zfrancuział zupełnie i pokazuje to wybór przedmiotu do pełnego zresztą zalet technicznych obrazu: Manifestacya d. 2 grudnia 1888 r. na grobie Baudin'a. Przypuszczamy, że jest on malowany na obstalunek Rady municypalnej paryskiej.

Pomiędzy pejzażystami naszymi pominiemy księcia Wiktora Gedrojcia, dającego studyum z okolic Biarritz, a witamy za to dawnego znajomego z wystaw paryskich p. Artura Gąsowskiego. Pozostaje on wiernym krajobrazom z Girondy i lasom Arcachonu. Nieraz już przyszło nam oddać hołd poezyi wiejącej z jego obrazów, tej delikatnej palecie, co się miłuje nie w gwałtownych przeciwieństwach, ale w półcieniach, i nie zapominamy owych mgieł srebrzystych porannych, ani chwil pozachodowych, które malował z takiem przejęciem. Obecny krajobraz wieje tęsknotą: zachmurzone niebo, ziemia zapuszczona, smutna, taka, jaką jest istotnie na tych wydmach piaszczystych w okolicach Arcachonu. Smutny, a może właśnie dlatego trudno się rozstać z nim widzowi.

W galeryach zewnętrznych, otaczających sale olejnego malarstwa, a gdzie się mieszczą akwarele, pastele, rysunki, miniatury i malarstwo na porcelanie, spotykamy się z dwoma albo trzema naszymi artystami. Portret kredkowy księżnej G. przez pannę Bilińską nosi wszystkie cechy jej talentu wyżej scharakteryzowane. P. Władysław Ciesielski daje kunsztowną miniaturę pani Frary Gross. Przedewszystkiem jednak zajął nas bukiet fijoletowych stokrótek, rzucony artystycznie na tło żółte przez panią Elżbietę Courty, Podolankę, *1mo voto* Jankowską, wdowę po znakomitym doktorze Courty. Rzadko zdarzyło się nam widzieć kwiaty malowane lepiej. Magdalena Lemaire mogłaby śmiało położyć swe imię pod tym obrazkiem. Utwór to nie amatora, ale artysty w całem słowa tego znaczeniu.

Pomiędzy rzeźbiarzami mniej naszych jest jeszcze. Słynny nasz artysta p. Cypryan Godebski nie produkuje się żadnym wielkim posągiem, ale małą statuetką: „Siła dusząca geniusz". Mała wprawdzie, ale przepyszna. Nic bardziej drastycznego, jak ta skrzydlata postać geniusza, kurcząca się z boleści, pod dławiącym uściskiem Tytana. Nigdy modelowanie nie było posunięte dalej bez naruszenia wdzięku całości.

Z prawdziwą radością witamy posąg Krakowianina Henryka Kossowskiego: *Owoc zakazany.* Od lat już kilku śledziliśmy pilnie za jego postępami, ogłaszaliśmy je po wszech ziemiach polskich, staraliśmy się zwrócić nań uwagę mecenasów sztuki, zachować dla nas talent rzeczywisty, łamiący się z trudnościami codziennego bytu. Widząc obojętność publiczności naszej dla młodego rzeźbiarza, byliśmy w obawie, ażeby z poniebnych szlaków sztuki nie zeszedł do rzemieślniczego poziomu. Ewa, z którą staje teraz, odsuwa te obawy raz na zawsze. Artysta przedstawił matkę rodu naszego w tragicznej chwili, gdy podnosi owoc zakazany, i oddał w jej młodej, dziewiczej, jeszcze niecałkiem rozwiniętej postaci, ten charakter nieświadomości grzechu, jakąś wpół-senność poetyczną, która chwyta znawcę i przykuwa do tej białej, giętkiej postaci. Nie powiemy nic o modelowaniu p. Kossowskiego. Kto zna jego Bernarda Palissy, ten wie, czego się odeń spodziewać można.

W rzędzie rzeźbiarzy, których nie przypominamy sobie dotąd w Salonie, wymienić nam wypada p. Stefana Bogdańskiego z Warszawy. Mamy tu dwa popiersia: pełen wyrazistości portret oficera i starej pani Boucicault, która, zapisawszy swe miliony różnym Towarzystwom, figuruje na wystawie po wiele razy. Szpetna to twarz i pospolita, ale p. Bogdański pokazał, iż w kunszcie rzeźbiarskim zwalczył już trudności techniki.

P. Władysław Marcinkowski nakoniec dał, prócz popiersia Bohdana Zaleskiego, śliczną płaskorzeźbę z marmuru. Przedstawia ona delikatną postać kobiecą z kwiatem w ręku. Utwór ten nastrojem należy do angielskiej szkoły prerafaelitów i wywołuje poetyczne wizye Danta Gabryela Rosettiego.

E. N. T.

wy z dnia 30 grudnia 1875 r., Nr 55. Dz. ust. kr. z r. 1877, a nie zastrzeżono im rzeczowego prawa do jednego szynku, otrzymają wynagrodzenie, obliczone według postanowień tej ustawy, jednak obniżone o tę kwotę, którą w każdym poszczególnym wypadku oznaczy ck. Dyrekcya funduszu propinacyjnego jako ekwiwalent nieprzyznanego prawa utrzymywania jednego szynku.

Paragraf 16 opiewa:

Właścicielom prawa propinacyi, którym prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r., Dz. ust. kr. Nr 55 ex 1877 przyznano jedynie prawo do szynku wieczystego, dla których zaś nie ustanowiono czystego dochodu z prawa propinacyi, wypłaconem zostanie wynagrodzenie za zniesienie przyznanego im prawa do wieczystego szynku.

Właścicielom majętności tabularnych, którym orzeczeniami ck. krajowej komisyi propinacyjnej nie przyznano prawa rzeczowego do jednego szynku, ani też nie oznaczono dla nich czystego dochodu z prawa propinacyi, może być przyznane wynagrodzenie, jeżeli udowodnią w przeciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, że wykonują faktycznie prawo propinacyi.

Wysokość wynagrodzenia w wypadkach, tym paragrafem objętych, oznaczy ck. dyrekcya funduszu propinacyjnego na podstawie przeprowadzonego oszacowania.)

4) Po upływie terminu reklamacyjnego weźmie Dyrekcya pod swoją rozwagę wszystkie w terminie wniesione reklamacye. Co do formalnego traktowania uchwalono, że uzasadnieniem reklamacyi jest, w myśl § 7 noweli, wykazanie 10 proc. różnicy między przeciętną kwotą, wziętą do wymiaru podatku dochodowego z prawa propinacyi w latach 1885, 1886 i 1887 a kwotą przyjętą w orzeczeniu komisyi propinacyjnej z r. 1875, że jednak z uwagi na końcowy ustęp powyższego paragrafu nie można odmówić bliższego zbadania reklamacyi, niewykazującej wprawdzie powyższej 10-procentowej różnicy, opartej jednak na takich faktycznych stosunkach, które Dyrekcya uzna jako ważny wzgląd słuszności.

5) W końcu postanowiła Dyrekcya, że sprostowanie fasyi z lat 1885, 1886 i 1887 wskutek własnego zgłoszenia fasyonującego w żadnym razie uwzględnione nie będzie, a to z uwagi, że według pierwszego ustępu § 7 podstawą obliczenia ma w danym razie stanowić dochód przyjęty w tych latach do wymiaru podatku.

## Sprawy szkolne.

(Artykuł *Nowej Reformy* w sprawie powołania profesorów uniwersytetu jako inspektorów przy tegorocznych egzaminach dojrzałości w szkołach średnich.)

Podając przed kilku dniami uwagi nasze o doniosłem znaczeniu najnowszego rozporządzenia JE. p. Namiestnika, powołującego kilku profesorów krakowskiego i lwowskiego uniwersytetu jako inspektorów przy egzaminach dojrzałości w niektórych szkołach średnich, zapomnieliśmy na chwilę — wyznajemy to szczerze — o istnieniu *Nowej Reformy.*

Nie przypuszczaliśmy, ażeby uwagi nasze, wypływające ze stanowiska jak najogólniejszego i omawiające rozporządzenie, które zresztą i z czysto administracyjnych względów tylko jak najzupełniej na uznanie zasługuje, wywołać miały tak namiętną i zjadliwą krytykę skierowaną, przedewszystkiem, jak to u *Nowej Reformy* oddawna jesteśmy przyzwyczajeni, przeciw profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego i ich skutecznej działalności na jakiemkolwiek polu. Tymczasem stało się inaczej. *Nowa Reforma* potępia z góry wszelki możliwy głębszy i trwalszy pożytek tego zarządzenia, zaprzecza uzdolnienia profesorom uniwersytetu do spełnienia tego zadania, a nawet utrzymuje, iż profesorowie wieszczy nie mają obowiązku kształcić przyszłych nauczycieli szkół średnich.

Polemika dalsza poważna lub przekonanie *Nowej Reformy*, iż nauczyciele szkół średnich tylko na uniwersytetach — gdyż innych specyalnych zakładów niema — uczyć się muszą z specyalnych przedmiotów, których później sami będą nauczać, i teoryi pedagogiki, staje się niemożliwem, gdy redakcya lub współpracownicy pedagogiczni *Nowej Reformy* nie znają wcale historyi, a na stanowisku, jakie od wieków zajmował Uniwersytet Jagielloński, bez znaczenia, lub nawet potępienia godnem być musi.

Tylko jeden zarzut, podniesiony z przedwczesną trochę radością przez *Nową Reformę*, jakobyśmy błąd chronologiczny popełnili, mówiąc o uniwersytecie warszawskim za czasów księstwa warszawskiego odeprzeć tu chcemy. Prawda, pełny uniwersytet z pięciu wydziałami datuje się dopiero od r. 1816, lecz już od r. 1808 istniała w Warszawie „Szkoła prawa i administracyi“ z 6 profesorami, a od r. 1810 „szkoła nauk lekarskich“ z 7 profesorami, które razem z oddziałem i seminaryum teologicznem nazywane były ogólnie „wydziałami akademickiemi Szkoły Głównej“. Klasycznym świadkiem na to jest Staszyc, który jako członek dyrekcyi edukacyjnej Księstwa Warszawskiego w organizacyi tego, wprawdzie niekompletnego jeszcze uniwersytetu bezpośredni brał udział.

Jak zaś zapatrywano się wtedy na stosunek szkół średnich do Szkoły Głównej i jak oceniano znaczenie egzaminów dojrzałości, świadczą słowa Wincentego Bandtkiego, od r. 1808 profesora na wydziale prawa i administracyi, który w r. 1817 przy otwarciu roku szkolnego w uniwersytecie, w wewnątrz rozporządzeniu szkół departamentowych w r. 1812 postanowione przez magistraturę edukacyjną, są w ścisłym związku z najwyższemi zakładami, z prawdziwym pożytkiem młodzieży i z wychowaniem jej publicznem istotnie narodowem.“

## Rozmaitości polityczne.

### Z Wiednia.

Rada miejska czerniowiecka postanowiła wnieść do ministra handlu petycyę o ustanowienie w Czerniowcach dyrekcyi ruchu bukowińskich torów kolei lwowsko-czerniowieckiej; podobną petycyę wnieść ma także Izba handlowa.

Do *Dz. Polskiego* donoszą z Wiednia:

Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, przyjęto do wiadomości reskrypt ministeryalny w sprawie upaństwowienia tej kolei i ponowiono komisyi z trzech, do której wybrani zostali pp. Chamiec, Weissel i Ziffer, aby w tej mierze nawiązała z rządem rokowania.

Ministerstwo oświaty wypracowało właśnie projekt reformy studyów i egzaminów prawno-politycznych. Celem zbadania tego projektu zbierze się w czerwcu fachowa ankieta we Wiedniu. Ankieta ta ma za zadanie tylko redakcyę elaboratu, samodzielnego zadania żadnego mieć nie będzie.

Minister sprawiedliwości polecił wypracować nowelę do postępowania karnego. Nowela ta tyczy się głównie postępowania przed sądem przysięgłych w sprawach prasowych; następnie celem jej jest wprowadzenie zgody pomiędzy przepisami nowego projektu karnego, a zasadami postępowania w sprawach karnych.

Ministerstwo handlu przygotowuje skrócenie postępowania w sprawach sporów i rekursów cłowych w ten sposób, że nie będzie jak dotychczas pośredniej instancyi, tj. finansowej dyrekcyi krajowej, ale, że rekurs podawany będzie wprost do ostatniej instancyi, t. j. do kreować się mającej rady.

Ministerstwo oświaty zamierza jeszcze w tym roku przeprowadzić reformę szkoły przemysłowej we Lwowie.

### Z Berlina.

**Król Humbert w Berlinie.**

Bankiet parlamentarny na cześć Crispiego, w którym uczestniczyli deputowani należący do stronnictw narodowo-liberalnego, konserwatywnego i wolnomyślnego, dalej wybitni przedstawiciele nauk i reprezentanci prasy niemieckiej i włoskiej, odbył się nadzwyczaj wspaniale w Kaiserhofie. Pierwszą mowę wygłosił prezydent Levetzow, wskazawszy na świetne upiększenie ulic Berlina i na radosne przyjęcie króla Humberta; mowca zakończył temi słowy: Cesarz przyjmuje tutaj potężnego władcę Włoch, wiernego sprzymierzeńca w sprawie utrzymania pokoju powszechnego; stosunki nasze z nim stają się coraz ściślejszemi; dotrzymujemy mu wiernie w dobrych i złych czasach, a za serdeczny i powszechny hołd oddany we Włoszech naszemu cesarzowi, niech nam będzie wolno złożyć w tem miejscu podziękowanie. Niech żyje cesarz Wilhelm i król Humbert! (Entuzyastyczne oklaski).

Następnie wniósł poseł Benda toast na cześć Crispiego, poczem tenże zabrał głos i w serdecznych słowach podziękował za uczyniony mu zaszczyt. Mowca zaznaczył, iż obie dynastye i oba narody są z sobą złączone nietyle przez przymierze polityczne, ile przez wspólność interesów, dążności i celów. Wojnę toczoną nie w celu osiągnięcia narodowej niepodległości, mowca przedstawia jako *crimen laesae humanitatis* i kończy temi słowy: Nasza praca, zadanie naszych mężów stanu powinnoby polegać na popieraniu pomyślności i dobrobytu narodów, aby usunąć nędzę i stworzyć silne i szczęśliwe państwa. Niechaj tylko to będzie naszem zadaniem. Wznoszę mój puhar na cześć dostojnego waszego cesarza, jego parlamentu, reprezentacyi potężnego państwa niemieckiego. (Ożywione oklaski). Niech żyje wasz cesarz i wasz parlament! Nastąpiły nader długie i huczne oklaski, poczem zabrał głos Miquel i wygłosiwszy dłuższą mowę, wzniósł toast na cześć Włoch i przymierza narodów pragnących pokoju. Wśród grzmiących okrzyków *Evviva*, odpowiadając na nie *Evviva Germania*, Crispi opuścił salę bankietową.

Król włoski nadesłał pismo do starszego burmistrza Forckenbecka, w którem prosi tegoż o wyrażenie podziękowania ludności za serdeczne i wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał w Berlinie. Na ręce Forckenbecka z rozkazu króla nadeszło 20,000 franków na cele dobroczynne.

W niedzielę wieczór nastąpił wyjazd króla włoskiego z Berlina.

### Z Paryża.

Boulanżyści republikańscy są mocno zachwiani, gdyż widzą, że tylko zapomocą monarchistów można ruch rewizyjny podtrzymać. Codziennie pojawiają się odezwy dzienników, które zrywają z Boulangerem. Odstąpiły go już: *France, Jeune république, Action, Clairon*, a na prowincyi: *Sud-Ouest, Victorie, Petit Bordelais, Rapide.* Rochefort złagodził znacznie ton *Intransigeant*, a dla podparcia sprawy chwycił się znowu groźby wojny, lubo dotąd Boulanger przeciw wojnie się oświadczał. Rochefort zapowiada, że wojna z Niemcami lada dzień wybuchnie, a wtedy wygnanie żołnierza-posła zamieni się w zaproszenie go do powrotu i objęcia naczelnego dowództwa.

Socyaliści francuscy wysłali tajne zaproszenie do niemieckich na kongres 14go lipca w Paryżu odbyć się mający. Ofiarowali im pokrycie kosztów podróży. Rząd postanowił jednak, że obcych nie wpuści do kraju, lub wydali bezwłocznie, choćby to byli posłowie parlamentu. Zdaje się, że kongres albo zupełnie upadnie, albo będzie wyłącznie francuskim.

Równocześnie z meetingiem union-liberale, na którym Say przepowiadał zwycięztwo republiki Thiersa, odbył się w Lyonie meeting 1500 socyalnych demokratów, który oświadczył się za rewizyą przez konstytuantę. Kongres międzynarodowy robotników dla spraw specyalnych odbędzie się z pewnością, gdyż zarówno francuskie jak zagraniczne syndykaty już udział zgłosiły.

### Z Petersburga.

W drodze do Petersburga ks. Czarnogórski zatrzymał się w Gatczynie, gdzie był powitany przez cesarza, cesarzewicza, w. ks. Jerzego Aleksandrowicza i świtę cesarską. Car serdecznie powitał ks. Mikołaja i ks. Daniłę. Ks. Mikołaj pojechał do pałacu, gdzie odwiedził cesarstwo, a następnie przybył do Petersburga, gdzie był serdecznie powitany przez w. ks. Włodzimierza Aleksandrowicza i innych w. książąt. Przywitawszy wartę, książę ukłonił się członkom towarzystwa słowiańskiego, na czele którego znajdował się jenerał Ignatiew. Publiczność i członkowie towarzystwa przyjęli księcia okrzykami „żiwio.“ Następnie książę pojechał do pałacu zimowego.

D. 24 b. m. wieczorem odbył się w pałacu zimowym obiad galowy na 180 osób. Na stole cesarskim znajdował się serwis złoty. Po prawej stronie carowej siedział szach, po lewej ks. Czarnogórski. Car siedział wprost carowej. Podczas obiadu car wzniósł toast za zdrowie szacha, przyczem z fortecy rozległa się salwa 21 wystrzałów, następnie szach wygłosił toast za zdrowie cara.

*Journal de St. Petersbourg* zwraca uwagę na serdeczne przyjęcie szacha przez dwór i ludność stolicy i powiada, że Rosya uznaje zasługi tego oświeconego monarchy dla Persyi i jest przekonana o stałym i szczerym jego zamiarze zbliżenia i utrwalenia dobrych stosunków sąsiedzkich, które powinny istnieć pomiędzy obydwoma rządami i ich narodami. Można mieć nadzieję, że nowa wizyta szacha przyczyni się do utrwalenia tej przyjaźni.

# KRONIKA.

— **JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni** jutro rano przybywa do Krakowa. Głównym celem pobytu p. Namiestnika będzie otwarcie uroczystego posiedzenia dorocznego Akademii Umiejętności. P. Namiestnik zamieszka w pałacu Spiskim.

— **Hr. Roman Potocki** dzisiaj rano przejechał przez Kraków, udając się z Krzeszowic do Łańcuta.

— **Hr. Józef Potocki** wczoraj rano przejechał przez Kraków z Wiednia do Łańcuta.

— **Por o osobowe na kolejach.** Bardzo praktyczną nowość wprowadza rząd węgierski na swych kolejach. Zamiast dotychczas powszechnie w świecie używanych biletów, których cena obliczaną jest stosownie do odległości, wymierzanej na kilometry, rząd peszteński wprowadza porto osobowe, nakształt opłat pocztowych od przesyłki listów. W tym celu cała sieć kolei państwowych węgierskich podzieloną będzie na sfery, a tych będzie tylko 14. Za przejazd jednej sfery opłacać się będzie 10 centów, całe więc Węgry od jednej ich granicy do drugiej będzie można przejechać za 1 złr. 40 c., a zatem o kilka razy taniej niż obecnie. Rząd węgierski spodziewa się, iż wprowadzenie tego systemu, tak jak zniżenie opłat pocztowych na pocztach, wpłynie na znaczne powiększenie ruchu osobowego na kolejach. Przypominamy, że system taki dawno już proponowano. Nowość ta na Węgrzech ma być wprowadzoną podobno już z d. 1 sierpnia r. b.

— **Stanisław Kierbedź**, rzeczywisty radca tajny, prezes oddziału administracyjnego w radzie ministerstwa komunikacyi, członek tejże rady i rady dróg żelaznych — mianowany został — jak donosi *Kraj* — prezesem oddziału technicznego w powyższej radzie, z pozostawieniem członkiem tejże rady, jak i rady dróg żelaznych. Jenerał Kierbedź obchodzić będzie wkrótce jubilesz 60-letniej swej służby, na uczczenie którego wybitym ma być medal składkowy, podług rysunku, przez władze zatwierdzonego. Obok tego czciciele jubilata szykują dlań wytworne album, w którem umieszczone będą wizerunki celniejszych konstrukcyj, pod kierunkiem jubilata wprowadzonych.

## Z miasta i kraju.

— **Rada nadzorcza Towarzystwa** wzaj. ubezpieczeń rozpoczyna dziś swoje narady, wskutek tego zjechało już wczoraj wielu obywateli i członków tejże Rady do naszego miasta. W tych dniach zaś przeprowadzały komisye Rady nadzorczej prace przygotowawcze dla posiedzeń pełnej Rady. W dniu wczorajszym dyrekcye i komisye Rady nadzorczej podejmowały wspaniałą ucztą w sali marmurowej Grand hotelu naczelników biur, a w szczególności tych naczelników, którzy obchodzili już jubileusz swej 25-letniej działalności w Towarzystwie. Zastępca prezesa Rady nadzorczej p. Dembowski wniósł toast na cześć nieobecnego prezesa hr. Artura Potockiego, wyrażając gorące życzenie ogólne, aby Bóg zasłużonemu mężowi jak najrychlej zdrowie odzyskać pozwolił. Dyrektor referent Kieszkowski wniósł zdrowie jubilatów, przedstawiając takowych jako główne czynniki potężnego rozwoju Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń. Członek Rady nadzorczej hr. Męciński w pięknych i iskrzących dowcipem wyrazach podniósł zasługi jubilatów i streścił szczegółowo czynności i prace każdego z nich. W końcu p. Czesław Kieszkowski wzniósł toast na cześć Rady nadzorczej, tej prawdziwej obywatelskiej orędowniczki i opiekunki Towarzystwa oraz jego pracowników.

— **Odczyt habilitacyjny.** W sobotę d. 18 b. m. w sali Kopernika w Collegium novum Dr Gustaw Piotrowski, po zadośćuczynieniu wszystkim wstępnym ustawą przepisanym aktom, wygłosił odczyt habilitacyjny: „O tamowaniu czynności fizyologicznych w ustroju zwierzęcym“ wobec Wydziału lekarskiego, J. Mg. p. Rektora uniwersytetu, profesorów innych wydziałów oraz znacznej liczby słuchaczów medycyny. Zwięzły i jasny wykład prelegenta zyskał ogólne uznanie obecnych, a Wydział lekarski po krótkiej naradzie nadał p. Piotrowskiemu *veniam legendi* z fizyologii i przesłał akta c. k. ministerstwu do zatwierdzenia. (*Przegląd lekarski*).

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum św. Anny piśmienny zacznie się w poniedziałek dnia 3 czerwca, a ustny dnia 11 czerwca we wtorek po Zielonych świętach.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować we wtorek d. 28 b. m. w ul. Sławkowskiej z przecznicami.

— **Wczorajszy festyn ogrodowy** w Parku krakowskim zgromadził nader liczną publiczność. Liczba zebranych osób przewyższała z pewnością 3000. Odkładając szczegółowy opis tej pięknej zabawy dla braku miejsca do jutrzejszego numeru, donosimy, iż Towarzystwo oświaty ludowej uzyskało piękny dochód w kwocie około 600 złr.

— **Przypominamy**, że koncert jubileuszowy na cześć Oskara Kolberga odbędzie się 31 maja w piątek. Biletów dostać można w księgarniach pp. Krzyżanowskiego, Friedleina i Gebethnera, jak również i bilety wstępu przy kasie, od 6 wieczór w dzień koncertu.

— **Wiosenna nowość.** Miłą wiadomością podzielić się możemy z lubownikami muzyki. Jutro, we wtorek wieczorem, na uroczych plantacyach krakowskich obok pomnika, ku pamięci założyciela tychże wzniesionego, wśród ciszy nocnej, wykonaną będzie serenada majowa przez grona miłośników śpiewu choralnego, z amatorów z różnych sfer złożone. Program złożony z kilkunastu utworów, które odśpiewane będą już to pełnym chórem, bądź pojedynczemi i podwójnemi kwartetami, może zadowolić każdy rodzaj miłośników, gdyż obok utworów mistrzów, jak Beethoven, a z naszych Moniuszko i Żeleński, będą wykonane utwory i innych kompozytorów, a nawet melodye ludowe ruskie i humorystyczne. Celem owej nowości jest rozbudzenie zamiłowania do słuchania śpiewów zbiorowych, tudzież uprzyjemnienie kilku chwil przebywającym na plantacyach. Wiosenna więc nowość powinnaby sympatycznie przez Krakowian być przyjętą, a zarazem ściągnąć licznych słuchaczy. Początek o godz. 9½ wieczór.

— **Zmarli.** Hilary Rożankowski, kontrolor pocztowy, przeżywszy lat 50, zmarł dnia 25go b. m. w Krzeszowicach. — Anna z Endersów Zieleniewska, obywatelka m. Krakowa, wdowa po znanym fabrykancie, przeżywszy lat 69, zmarła tu dnia 26 b. m.

— **Walne zgromadzenie Stow. pogrzebowego** urzędników Magistratu krakowskiego odbyło się wczoraj w sali radnej pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schmidta w obecności 70 członków. Majątek Stow. dochodzi 1683 złr. 69½ cent.; na pożyczkach między członkami jest 1364 złr.; premij pośmiertnych za zmarłych członków i osoby do ich rodziny należące wypłacono w roku zeszłym 706 złr. 24 ct. Przez aklamacyę potwierdzono dotychczasowy zarząd, którego prezesem jest wiceprezydent Dr Schmidt, wiceprezesem zaś p. radca Zawiłowski. Wybrano wreszcie ankietę, mającą zbadać projekt rozszerzenia działalności Stowarzyszenia.

— **Towarzystwo kolonij wakacyjnych** dla dzieci w Krakowie wydało sprawozdanie z czynności w roku 1888. Na początku sprawozdania w pięknych a skromnych słowach opowiedziane jest działanie Towarzystwa, przy pomocy którego jedenaście dziewcząt przez lipiec, a dziesięć przez sierpień r. z., chłopców zaś 19 w dwu grupach korzystało z dobrodziejstwa kolonij wakacyjnych Te dzieci, ubogie i chore, któremi się Towarzystwo zaopiekowało, nietylko pod względem zdrowia zyskały, ale skutki pobytu w koloniach są widoczne pod względem umoralnienia i pedagogicznym. Komitet Towarzystwa wie dobrze, iż liczba dzieci wysyłanych do kolonij jest bardzo małą w porównaniu ze znaczną ogólną liczbą dzieci rodziców ubogich, uczęszczających do szkół krakowskich, pragnie też rozszerzyć swoją działalność i powiększyć liczbę kolonij, do czego zapewne dopomoże mu ofiarność publiczna, gdy idzie o cel tak dobry i pożyteczny. Do tej ofiarności na kolonie wakacyjne wzywać i prosić trzeba, bo zaiste, gdyby nie ofiarność Rady miejskiej i kilku dobrodziei, Towarzystwo tak pożyteczne istniećby nie mogło. Dla Towarzystwa wielką pomocą byłoby urządzanie teatrów amatorskich, koncertów itd. po zdrojowiskach krajowych w czasie sezonu. Jedno tylko przedstawienie urządzone na ten cel r. z. w Zakopanem przyniosło 275 złr. dochodu, jakżeż więc doniosłą okazaćby się mogła działalność w tym kierunku. — W drugiej części sprawozdania omówiony jest dokładnie wynik leczniczy dzieci i podane tablice statystyczne, wykazujące istotne polepszenie zdrowia u dzieci. Komitet gorąco dziękuje p. Stanisławie Orzechowskiej w Siedlcu i p. Stanisławowi Polaczkowi w Rudawie, którzy kierowali koloniami wakacyjnemi i wywiązali się z zadania ku najzupełniejszemu zadowoleniu komitetu. — Komitet podaje dalej zestawienie dochodów i rozchodów, według którego dochody wynosiły 1529 złr. 92 c., rozchody zaś 1283 złr. 76 c. Pozostałość wynosi więc 246 złr. 16 c. Z podanej wreszcie listy członków Towarzystwa widzimy, jak szczupły ich zastęp i to przeważnie ze sfer nauczycielskich, które najlepiej są w stanie ocenić niedolę biednej i chorej dziatwy. Bądź co bądź udział ten korzystnie świadczy o naszem nauczycielstwie.

— **Na kolonie wakacyjne** dla dzieci krakowskich ofiarowali: JE. X. biskup Krasiński 20 złr., JE. X. kan. bar. Schindler 10 złr., p. Jadwiga Mańkowska 25 złr.

— **O jubileuszu p. Adolfa Hubaczka**, naczelnika biura likwidacyi szkód w tutejszem Towarzystwie, dochodzą nas dodatkowo następujące szczegóły: Jednym z najbardziej uroczystych punktów obchodu jubileuszowego była uczta w Grand-hotelu, na którą zjechali obywatele delegaci oraz likwidatorowie z całej Galicyi i Bukowiny, chcąc uczcić swego ukochanego naczelnika, a udział w uczcie prócz nich wzięli dyrektorowie Tow. wzaj. ubezpieczeń i urzędnicy. Zdrowie jubilata wniósł w pięknej przemowie dyrektor-referent Kieszkowski, wykazując jego trudną pracę, zasługi i nieskazitelność charaktetu. Jubilat dziękując, wniósł toast na cześć byłej i obecnej dyrekcyi, oddając cześć niewygasłej pamięci dyrektora śp. hr. Henryka Wodzickiego i dyr. Biesiadeckiego, pod kierunkiem których rozpoczął swoje urzędowanie. — W imieniu kolegów p. Mrazek wskazał zadanie likwidatorów, trudność ich pracy, odpowiedzialność i wielkie poświęcenie w usługach Tow., przyznając, iż rozwój Towarzystwa polega na likwidatorach.

— **Wieczorek muzyczny.** W sobotę odbył się w „klubie pocztowym“ pod kierunkiem artystycznym p. Maurycego Siebera wieczór muzyczny, który wypadł nader świetnie. Z ustępów choralnych podobały się: „Chór strzelców“ w układzie Siebera, „Kantata“ do słów Zygmunta Ludomira, muzyka M. Siebera i „Marsz do boju“ Klemensiewicza. Bardzo miłe wrażenie zrobiły dueta na cytrze, oraz solo na cytrze smyczkowej, wykonane prawdziwie po mistrzowsku przez panią Annę i Jana Brauna, nauczycieli tych instrumentów. Kwartet solowy „Nad Prutom“ odśpiewali pp. Frei., Piw., Rud. i Sk.... bardzo dobrze. Dyrygenta, a zarazem kompozytora p. Siebera wywoływano dwa razy. — Po koncercie bawiono się ochoczo do wpół do 2 po północy.

— **Schronisko** dla osieroconych chłopców izraelickich. Poseł Dr Arnold Rappoport wybudował kosztem przeszło 30,000 złr. 1-piętrowy budynek przy ul. Starowiślnej na cele kształcenia chłopców izraelickich w rzemiosłach, mianowicie w stolarstwie i ślusarstwie i budynek ten ofiarował stow. „Alliance Israelite,“ które swoim znowu kosztem ma utrzymywać zakład. Niedawno rozpisany został konkurs dla chłopców pragnących dostać się do zakładu; pierwszym warunkiem dla kandydatów jest, że muszą wykazać się świadectwem z ukończonej IV klasy szkoły ludowej. — Zakład w tych dniach zostanie otwartym, a opiekuje się nim komitet złożony z tutejszych przełożonych zboru i radców miejskich, pod przewodnictwem prof. Dra Rosenblatta. Na razie 20 chłopców, z Galicyi pochodzących, pomieszczonych będzie w zakładzie. Zakład będzie miał własną szkołę wieczorną.

— **Ścieżka na Wolę.** Niedawno publiczność krakowska, zdążająca na Wolę ścieżką przez błonia i łąki ku drodze wolskiej prowadzącą, doznała niemiłej niespodzianki, zastała bowiem ścieżkę zagrodzoną wysokim płotem i musiała wracać przez błonia i zdążać ku Woli drogą jezdną, grubą warstwą pyłu pokrytą. Publiczność jest oburzoną na samowolne postępowanie właściciel łąki, ścieżka na Wolę istnieje bowiem od niepamiętnych czasów, stała się publiczną drogą dla pieszych, a używają jej do przejścia nietylko mieszkańcy Krakowa, lecz i członkowie wszystkich gmin okolicznych, do Krakowa pieszo zdążający. Publiczność udawała się z zażaleniem do Towarzystwa upiększania miasta Krakowa, które z mocy § 2 statutu swego sprawą tą zająć się postanowiło. Starszy Towarzystwa wniósł też sam ustne zażalenie do delegata Namiestnictwa, Wydział zaś Towarzystwa uchwalił, prócz tego na posiedzeniu w piątek odbytem wnieść do Starostwa zażalenie na piśmie, tudzież odezwę do Wydziału Rady powiatowej krakowskiej o poparcie ze swej strony zażalenia przez Towarzystwo wniesionego. P. Delegat Namiestnictwa zajmuje się energicznie całą sprawą, mieszkańcy Krakowa mogą przeto zupełnie być spokojni, że dowolność właścicieli łąki zostanie ukróconą, a ścieżka na Wolę jak dotąd i nadal do użytku publicznego oddaną będzie.

Dowiadujemy się także w tej sprawie, że tutejsza komenda wojskowa poleciła ekspozyturze skarbowej wytoczyć prowizoryum, Magistrat zaś oddał przeprowadzenie skargi prowizoryalnej syndykowi miasta Drowi J. Hajdukiewiczowi. Spodziewać się jednak należy, że nie przyjdzie do tej ostateczności i sprawa ta w drodze polubownej pomyślnie załatwioną zostanie.

— **Złowiony handlarz dusz!** Dziś rano przytrzymała straż policyjna Jakóba Grünfelda z Bukaresztu, który uwoził z sobą do Ameryki Rozę Kremerównę lat 18 liczącą, dziewczynę urodziwą — a którą uwiódł różowemi obiecankami z Bukaresztu. — Jakób Grünfeld kupił jej nawet kartę przewozową okrętową oraz wyrobił jej paszport, jako swej siostrze — i gdyby nie doświadczenie Kremerówny, której już za długą wydawała się droga z Bukaresztu do Krakowa, byłby handlarz uprowadził ją po za granicę. — Grünfelda odstawiono do sądu karnego.

— **W Zielone Świątki** zamierza szersze koło towarzyskie z Krakowa i Galicyi, w połączeniu z pograniczną okolicą Królestwa Polskiego — odbyć wycieczkę do Ojcowa i Pieskowej Skały. Komitet urządzający takową nie szczędzi starania, aby obmyślić wygodny i praktyczny przejazd ze zbornego punktu w Łobzowie do uroczych miejscowości, jak i dwudniowego tamże pobytu. Nadto uprosił już na gospodynie damy, które przyczynią się do nadania tej zabawie, pełnej rozmaitości, przyjemnego i odpowiedniego nastroju. Wycieczka ta oprócz zwykłych przyjemności właściwych zbiorowym spacerom, ma dwa cele, a temi są: zapoznanie się bliższe z zakordonowymi sąiadami, niemniej zwiedzenie lasów Pieskowo-Skalskich, które niejednego zachęcą do usilnej na tem polu pracy. Kwitnący stan tych lasów, jak i dwukrotne wydobycie z gruzów zamku Pieskowej Skały, jest zasługą hr. Sobiesława Augusta Mieroszowskiego, teraźniejszego ordynata, który od młodości wiele sił i majątku poświęcił, z żelazną wytrwałością oddając się gospodarstwu lasowemu i przywróceniu zamku do przedwiekowej jego świetności. Obecny właściciel, synowiec ordynata, hr. Sobiesław Mieroszowski, poseł na Sejm krajowy, prowadzi dalej pod kierunkiem stryja przez tegoż zainaugurowane dzieło.

— **Ze Swoszowic.** Otwarcie sezonu nastąpi z d. 1 czerwca b. r. Opóźnienie kilkudniowe w tym roku nastąpiło z powodu przeistaczania łazienek i zaprowadzania nowych rur. Mało które ze zdrojowisk może wykazać tak szybki rozwój, jak Swoszowice. Odkąd rząd zaprzestał wydobywać siarkę, wzmogła się siła lecznica wód i publiczność zaczęła zaraz obficiej z nich korzystać. Gdy jeszcze osiadł w Swoszowicach Dr Antoni Filimowski, b. asystent Wydziału lek. Uniw. Jagiell. i gdy właściciel Swoszowic poczynił ulepszenia — Swoszowice ściągały liczniej chorych, a rozwój ich uwidocznia liczba kąpieli, wydanych w roku ubiegłym, doszła bowiem do 7.000; dawniejszemi laty wydawano przeciętnie 3.600 kąpieli. Na ten rozwój zdrojowiska wpłynęła także kolej państwowa, idzie bowiem tą linią dziennie 8 pociągów, prócz tego omnibusy z Rynku krakowskiego, niemniej wszelkie środki leczenia wprowadzone w tego rodzaju najsłynniejszych kąpielach, a zastosowane w Swoszowicach przez Dra Filimowskiego.

— **Koło pedagogiczne** nauczycieli szkół wyższych zawiązało się w Rzeszowie d. 14 b. m. Przewodniczącym wybrany został p. Roman Vimpeller, dyrektor seminaryum naucz., zastępcą X. kanonik Stanisław Gryziecki, profesor i katecheta gimnazyalny; wydziałowymi pp.: Władysław Lercel, dyrektor gimnazyum, Stanisław Jaworski, prof. gimnazyum, Józef Winkowski, prof. gimnazyum, Leon Krókowski, prof. gimnazyum i Henryk Stroka, prof. seminaryum nauczycielskiego.

— **Stacya kolei państwowej** w Jaśle z powodu budowy nowej linii zostanie rozszerzoną, mianowicie dobudowaną będzie stacya wodna i remiza dla lokomotyw.

— **W Rymanowie** (zdrój) otwartą została dnia 23 b. m. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku na czas tegorocznego sezonu kąpielowego.

— **Słupy graniczne rosyjskie w Galicyi.** Oberwanie się chmury w d. 17 b. m. nastąpiło głównie w Królestwie, częściowo zaś tylko doszło do Krzeszowic. Otóż jako następstwo tej strasznej burzy poznajdywano obecnie w Krzeszowicach graniczne słupy rosyjskie. Dowodzi to, jak silny był prąd wody, gdy belki drzewa przyniósł o 7 kilometrów, nie licząc zakrętów, jakie prąd wody przebywać musiał. Skłonny do wyciągania wniosków z każdego zdarzenia lud wysnuwa różne przypuszczenia z tego przez burzę spowodowanego zniesienia słupów granicznych.

— **Z Podhajec** nadeszła wczoraj po południu następująca depesza:

Podhajce w płomieniach. Trzy czwarte miasta spalone. Holendry przysiółek i Holendry folwark z gorzelnią spalone. Część od rynku do sądu ocalała. Cerkiew pali się.

Redakcya *Czasu* otrzymała zaś około godziny 4 po południu depeszę następującą:

Miasto Podhajce całe spalone. Kilka tysięcy ludzi bez dachu i chleba. Proszę o zarządzenie składek. *Bo owski*, burmistrz.

Dziś nadeszła z Podhajec następująca depesza:

Spalonych 600 budynków. Szkoda milion złr. Trupów 12.

(W zbieraniu składek pośredniczy najchętniej Administracya naszego pisma. Red. *Czasu*).

— **W Stanisławowie** otwartą została dnia 25 b. m. na dworcu kolejowym stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

**Wiadomości policyjne.** W policyi złożono kilka nitek koralików z zapinką, które Jan Batko, włościanin z Zawadki, znalazł wczoraj rano w Rynku.

Dziś rano wskutek zarządzonej obławy przez tutejszą policyę za włóczęgami i próżniakami, przyaresztowały organa policyjne 80 osób.

## Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 28go: Czwarty i ostatni wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera. Program nowy w afiszach.

We środę 29go: Na dochód ciężką chorobą złożonej wdowy po artyście dramatycznym. Po raz 1-szy: *Na przystanku*, komedya w 1 akcie, Czesława Pieniążka; *Przysięga Horacego*, komedya w 1 akcie, Henryka Murgera. Podwójny kwartet złożony z pp. amatorów. „El mole rahim,“ wiersz Gomulickiego, wygłosi p. Rygier. Zakończy: *Wigilia św. Andrzeja*, obraz sceniczny ze śpiewami, w akcie, Fr. Domnika.

We czwartek 30go: Po raz 112-ty: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny, ze śpiewami, w 5 oddziałach, Wł. L. Anczyca.

— Dnia 25go i 26go maja przeważnie pogoda, w południowych godzinach po trosze deszczu; term. dnia

25go od 8·9 doszedł 23·0 C., dnia 26go od 10·4 do 24·5 C. Barometr opadł dość nisko; o godzinie 7ej rano dnia 27go stan jego był 735·7 millim., term 18·0 C. — Wiatr wschodni.

— We wtorek d. 28go maja: *Krzyżowe dni*, ś. Maryi-Magdaleny z P.



## Ruch umysłowy i artystyczny.

**W Akademii Umiejętności** w Krakowie odbędzie wydział historyczno-filozoficzny posiedzenie we wtorek d. 28go b. m. o g. 4ej. — Porządek dzienny: Dr Zoll: „O podstawie rzymskiego prawa beztestamentowego w porównaniu z dzisiejszem ustawodawstwami.“

**Z teatru.** Komedya, a raczej dramat Alberta Delpit *Syn Koralii*, zalicza się do najsłabszych utworów, jakie w tym sezonie widzieliśmy w teatrze tutejszym. Teza śmiało podjęta potrzebowała takiego mistrza-sofisty, jak Aleksander Dumas, aby mogła wyjść ręką obronną, tymczasem p. Delpit miał tylko dobre chęci i na nich się też skończyło. Rehabilitację matki występnej, która nawet nie wiedziała, kto jest ojcem jej syna, przeprowadził tak nieudolnie, iż zamiast współczucia wzbudził tylko większy wstręt ku podobnym istotom. Akcya sama nudna, rozwlekła, ciągle się powtarzająca, typy miernie obrobione, prócz jednego Daniela, który także zjawem przekopiowany z *Georgetty* a tą małą różnicą, że autor zmienił płeć i zamiast kobiety rolę bohatera odtworzył mężczyzna. Wogóle sztuka wywarła wrażenie ujemne, ale też i nigdzie nie miała powodzenia, bo nawet w Paryżu upadła po kilku przedstawieniach.

Z artystów zasługują na wyszczególnienie: p. Konopka i pani Sułkowska, która rolę Koralii wykonała z odpowiednią miarą i uczuciem. W dramacie jest tylko jedna dobra scena, gdy matka przed synem wyznaje błędy swej młodości. Naiwnej drastyczna i śliska, potrzebuje umiejętnego cieniowania wyrazów, aby nie wyszła skandaliczną. Scenę tę wyżej wymienieni artyści odegrali wybornie. Dobrym Montjoie był p. Rygier.

W niedzielę p. Fiszer oprócz znanych dwóch typów z poprzednich występów, odegrał Rozenblata w komedyi St. Dobrzańskiego *Złoty cielec*. Postać bankiera wiedeńskiego, pochodzącego z Galicyi, wyszła z pod jego ręki jako skończona kreacya, pełna werwy, humoru i prawdy, a przytem wybornie uplastyczniająca typ owych Schmeigelsów i Schwindlerów, królujących dziś na giełdzie i dla których pieniądz jest ostatniem słowem i celem całego życia.

Artyści teatru krakowskiego urządzają we środę przedstawienie na dochód wdowy po znanym ich koledze Podwyszyńskim, złożonej ciężką chorobą. — W skład programu nader urozmaiconego wchodzi komedya *Przysięga Horacego* z panią Sułkowską i p. Lubiczem w tytułowych rolach. Następnie oryginalna komedya p. Czesława Pieniążka *Na przystanku* — w której występują panna Kałużyńska i p. Sobiesław. Zakończy obraz ludowy *Wigilia św. Andrzeja*. — W antraktach popisze się kwartet, a p. Rygier wypowie wiersz jednego ze znanych autorów.

Cel aż nadto szlachetny i nie potrzebujemy zachęcać publiczności, aby się licznie zgromadziła, bo Krakowianie znani są z ofiarności, gdy idzie o spełnienie dobrego uczynku. *Z fotelu.*

**P. Gustaw Fiszer** wystąpi jutro we wtorek po raz ostatni na naszej scenie ze swemi wesołemi sylwetkami. Program jest nadzwyczaj urozmaicony, a na jutrzejszem przedstawieniu każdy chcąc nie chcąc musi się ubawić.

We środę odbędzie się składane przedstawienie z udziałem wszystkich artystek i artystów naszej sceny, oraz pp. amatorów w części wokalnej, a to na dochód ciężką chorobą złożonej wdowy po artyście dramatycznym. Przedstawienie to, którego program podaje repertuar teatralny, gorąco polecamy poparciu naszej publiczności. We czwartek danym będzie po raz sto dwunasty nieśmiertelny *Kościuszko pod Racławicami.*

**Niewola w Afryce** z sześcioma illustracyami i mapą, przez X. St. Załęskiego T. J. Kraków 1889, w 8-ce str. 70, cena 20 c.

Ojciec św. Leon XIII w encyklice swej do biskupów Brazylii „In plurimis“ z d. 1go maja 1888 r. skarży się przed całym światem na potworny handel niewolników w środkowej Afryce, pochłaniający corocznie dwa miliony ofiar — i błaga wszystkich, którym obrona praw człowieka, praw natury i rozkrzewienie wiary Chrystusowej leży na sercu, aby przyczynili się do położenia tamy temu bezeceństwu. — To samo wymowniej jeszcze powtarza w liście swym do kardynała Lavigerie, prymasa Afryki, który stoi na czele wszystkich Towarzystw afrykańskich i świeżo teraz zwołał kongres międzynarodowy do Lucerny w Szwajcaryi na d. 3 sierpnia b. r.

Idąc w myśl Ojca św. napisał X. Stanisław Załęski T. J. krótką rozprawę pod powyższym tytułem. Celem broszury jest poinformować warstwy inteligentne naszego społeczeństwa o rzetelnym stanie niewoli w Afryce; o środkach, które dotąd przeciw tej pladze i szkaradzie XIX wieku przedsięwzięto za granicą i u nas — oraz zbić zarzuty i usunąć uprzedzenia, które przeciw niej podniesiono, a tem samem dopomódz do rozwoju „Towarzystwa krakowskiego przeciw handlowi niewolników w Afryce,“ które u nas świeżo powstało.

Odpowiednio do tego celu broszura składa się z 4 części: pierwsza podaje nam ogólny rys sprawy niewoli w Afryce i służy za wstęp; druga opowiada samą niewolę słowami kardynała Lavigerie; trzecia i czwarta przedstawia dzieje Towarzystwa krakowskiego, zbija zarzuty i przytacza ustawy tegoż, zatwierdzone reskryptem Namiestnictwa z d. 1 maja b. r. Styl jasny, potoczysty, rzecz niezmiernie zajmująca ale i rozdzierająca serce na widok nieczułości i bezradności ucywilizowanych państw Europy wobec okrutnych i bezecnych scen niewoli afrykańskiej, podczas kiedy te same państwa opiekują się ochroną zwierząt i w tym celu osobne prawa stanowią. — Illustracye, staranie wykonane, zdobią tę książeczkę, a mapa Afryki *ad hoc* wykonana, ułatwia jej zrozumienie. Cena bardzo niska, bo 20 c. czyni ją przystępną każdemu. — Zaznaczyć musimy pomyłkę na str. 56: Dr Kleczyński jest profesorem uniwersytetu, autorem wielu uczonych rozpraw, nie zaś profesorem gimnazyalnym, jak go tam nazwano.

JE. Książę-biskup krakowski Albin przyrzekł polecić w kurendzie dyecezalnej broszurę tę, równie jak Towarzystwo afrykańskie w Krakowie zawiązane, łaskawemu poparciu swego duchowieństwa, które niewątpliwie zrozumie głos Ojca św. i pójdzie za przykładem episkopatu i kleru Francyi, Niemiec, Belgii, Anglii, biorących inicyatywę i czynny udział w tej sprawie.

Główna trudność w tem, aby na prowincyi znalazły się odpowiednie osobistości, któreby przyjęły na siebie urząd delegata komitetu krakowskiego Towarzystwa i dopomagały do zawiązania Towarzystw filialnych. Roczna wkładka 50 c., którą kto daje, staje się członkiem Towarzystwa bez różnicy płci, wieku, stanu, a nawet wyznania. Zebrane w ten sposób kwoty przeznaczone są na utworzenie zbrojnych oddziałów w środkowej Afryce dla obrony osad chrześciańskich i spokojnej ludności murzyńskiej przed napadami muzułmańskich handlarzy ludzkim towarem. *A. F.*

## Dział ekonomiczny.

SPRAWOZDANIE

*z obrad Komitetu Towarz. roln. krak. odbytych dnia 1 i 10 maja 1889 roku.*

Głównym przedmiotem obrad Komitetu była sprawa przygotowań na zgromadzenie ogólne, oraz odczytanie odnośnych referatów.

1) Przyjęto: sprawozdanie z czynności Towarzystw roln. okręgowych; sprawozdanie z zamknięcia rachunków funduszów Towarzystwa i z wydawnictwa *Tygodnika rolniczego*, oraz preliminarz budżetowy na r. 1889; sprawozdanie z czynności Komitetu w sprawie składów zbożowych i dostaw prowiantów dla armii; sprawozdanie sekcyi chmielarskiej i hodowlanej.

2) Zatwierdzono postulaty subwencyjne na rok 1890 z dodaniem memoryału do ministerstwa, przedstawiającego konieczność otrzymania wcześniej i większej niż dotąd subwencyi, bydła włościańskiego, a mianowicie w pierwszym kwartale każdego roku.

3) Uchwalono, by dla obory zarodowej bydła krajowego w Kozach prakupić drugiego buhaja, przeznaczając na ten cel kwotę do 150 złr.

4) Pozwolono na sprzedaż starszego buhaja z obory zarodowej w Łyczanie.

5) Zgodzono się na wniosek inspektora, by sprzedać buhaja z obory zarodowej w Łękach, a kupić natomiast innego, z dobytkiem, jaka okaże się potrzebną.

6) Postanowiono wysłać do Towarzystwa roln. okręgowego w Bochni wezwanie o nadesłanie wykazu buhai znajdujących się na stacyach u włościan.

7) Uchwalono, by wysłać do Towarzystw roln. okręg. w Rzeszowie i w Sączu przedstawienie, iż buhaje przeznaczone dla stacyj włościańskich nie powinny pochodzić z rasy Shorthorn, czy to czystej, czy nawet półkrwi.

8) Uchwalono wystosować podziękowanie prof. Bandrowskiemu za skuteczny współudział jego w sprawie gorzelni wyrabiającej okowitę z buraków.

9) Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Namiestnictwa, iż prof. Barański rozpoczął już objazd w kraju celem badania ras bydła krajowego.

10) Również przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi, zajmującej się sprawą założenia szkoły gospodyń wiejskich, a opracowany już ostatecznie projekt do statutu odesłanym będzie do Wydziału krajowego.

11) Upoważniono Prezydyum do mianowania delegata do komisyi asekuracyjnej, mającej obradować nad zabezpieczeniem robotników pracujących przy maszynach rolniczych i przemysłu gospodarczego, oraz cenzora do Banku krajowego we Lwowie.

Sprawa założenia niższej szkoły rolniczej, którą Komitet zajmuje się ponownie, przedstawioną będzie na zgromadzeniu ogólnem przez delegata Towarzystwa roln. Jasielskiego.

**Zgromadzenie Towarzystwa sklepików wiejskich** odbyło się w Mielcu w sobotę dnia 25 b. m. Zanim dojdzie nas szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia, donosimy, iż zjazd był bardzo liczny, zwłaszcza z najbliższej okolicy pospieszyli wezwani chętnie, pragnąc dopomódz do tak poważnego i pożytecznego dzieła. Z Krakowa przyjechali umyślnie pp.: prezydent miasta Dr Szlachtowski, mecenas Dr Kański i hr. Zygmunt Cieszkowski. Z bliższych stron przybyli pp.: hr. Rey, Fibich, Sękowski, Raczyński, Breza, Rogaliński, Kruszewski, Szymberski, Żurowski i wielu innych.

Zgromadzeniu przewodniczył prezydent Szlachtowski. Po odczytaniu projektu statutu przez p. Fibicha, uchwalono założenie towarzystwa sklepików wiejskich z siedzibą w Mielcu. Będzie to stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Udział wynosi 5 złr., jednakże dopiero 10 udziałów daje prawo głosowania na walnem zebraniu. Zebrani członkowie subskrybowali już przeszło 1200 udziałów w kwocie 6,000 złr. Z większemi kwotami przystąpili pp.: mecenas Dr Kański 2,000 złr., hr. Rey 1,000 złr., Sękowski 1,000 złr., hr. Wł. Zamoyski 500 złr., hr. Cieszkowski 100 złr. itd. Komisya z 5 członków zajmie się ostateczną redakcyą statutu i wprowadzeniem towarzystwa w życie.

**Dyrekcya poczt ogłasza**: Rozporządzeniem z dnia 25 kwietnia 1889 roku L. 11,919 zarządziło wysokie c. k. ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węgierskiem Ministerstwem dla robót publicznych i komunikacyi, iż w obrębie Austro-węgierskiej monarchii posyłki, których wartość 200 złr. przekracza, wspólnie z innemi posyłkami do jednego adresu przesyłkowego należeć nie mogą.

*Od Administracyi „Czasu“*

Dla biednego Unity z Lubelskiego nadesłali: J. Chronowski 1 złr., N. N. z Krzeszowic 50 ct.



**C. k. uprzyw. kolej Północna Cesarza Ferdynanda.**

Dnia 1 czerwca r. b. zostanie otwarty między stacyami Gnojnik i Ropice przystanek „Trzycierz“ (budka str. Nr 92) dla transportu osób i pakunku; między stacyami Kozy i Kenty przystanek „Podlasy“ (budka str. Nr 4) dla transportu osób i pakunku; przystanek Dittmannsdorf, położony między stacyami Bogumin i Piotrowice, urządza się jako przystanek i miejsce składowe, w którem nadawanie i odbiór towarów w ładunkach całowagonowych uskutecznione być może.

W dniu tym zaprowadza się także nowy rozkład jazdy na wszystkich liniach kolei Północnej cesarza Ferdynanda i kolei Ostrawsko-Friedlandzkiej, który między innemi obejmuje następujące ważniejsze zmiany:

Na linii Przerów-Ołomuniec odchodzić będzie pociąg osobowy Nr 1117 z Przerowa do Ołomuńca zamiast o g. 3ej m. 15, już o g. 2ej m. 9 w nocy.

Na linii Dziedzice-Bielsk-Żywiec-Zabłocie kursować będą zamiast pociągów mięszanych, pociągi osobowe.

Nadto na linii Dziedzice-Bielsk przez zaprowadzenie pociągów osobowych Nr 1323 i 1324 dla połączeń z pociągami kuryerskiemi Nr 3 i 4 pomiędzy Wiedniem i Krakowem kursującemi, nastąpi powiększenie ilości pociągów.

Na linii Kojetyn-Bielsk nastąpi pospieszniejsza jazda, a na linii Hullin-Bystrzyca i Frydek-Mistek-Cieszyn-Bielsk także powiększenie ilości pociągów osobowych.

Pociąg osobowy Nr 2224 nowo zaprowadzony, odchodzi z Bielska o godz. 9ej m. 40 przed południem i przychodzi do Cieszyna o 11ej m. 43 przed południem.

Pociągi mięszane na kolei lokalnej Goleszów-Ustroń kursować będą jak następuje: Odjazd z Goleszowa do Ustronia o g. 7ej m. 30 rano, o g. 11 m. 15 przed południem, o g. 2ej m. 46 popołudniu i o g. 8ej m. 55 wieczór; odjazd z Ustronia do Goleszowa o g. 5ej m. 16 rano, o g. 10ej m. 10 przed południem, o g. 2ej m. 2 popołudniu i o g. 7ej m. 15 wieczór.

Bliższe szczegóły są do przejrzenia w nowych rozkładach jazdy i obwieszczeniach kolei Północnej cesarza Ferdynanda i kolei Ostrawsko-Friedlandzkiej, rozlepionych po wszystkich stacyach kolei żelaznych.

## Telegramy własne „Czasu“.

**Lwów** 27 maja. Według urzędowych wiadomości, wybuchł wczoraj w południe w Podhajcach pożar. Spaliło się 300 domów, między temi plebania, cerkiew i synagoga. Spaliły się folwarki w przysiółkach Halicz i Holendry. Szkoda wynosi około 200.000 złr. Towarzystwo ubezpieczeń otrzymało wiadomość, że Podhajce do szczętu zgorzały. Wydział krajowy wysłał 300 złr.

Dziś spaliły się tutaj szopy z przyrządami do chłodzenia słodu w browarze Lilienfelda.

**Wiedeń** 27 maja. Wskutek nalegań ministrów wspólnych mają się delegacye zebrać 15 czerwca. Tiszę zobowiązano do dołożenia wszelkich starań, aby czynności sejmu węgierskiego przed tym terminem ukończone zostały.

**Wiedeń** 27 maja. Wszelkie wieści o ścieśnieniu przymierza między Niemcami a Włochami są bezpodstawne; doniesienia *Figara* są prostą bajką. Przymierze zostało równocześnie z austryackiem na czas nieograniczony przedłużone i tak samo obejmuje sekretne artykuły dotyczące *casus belli* i wzajemnej pomocy wojskowej. O wszelkich naradach z Crispim otrzymuje hr. Kalnoky dokładne relacye od ks. Bismarka.

**Peszt** 27 maja. Przewódcy opozycyi głoszą, że za kulisami toczą się spory między Tiszą i Szilagyim, który obstaje za pośpiechem w przeprowadzeniu reform. Opozycya oczekuje, że wkrótce Tisza będzie zmuszony ustąpić, a wtedy Izba inaczej się ugrupuje.

**Berlin** 27go maja. Humbert wraca do Włoch drogą na Karlsruhe i Bazyleę. Cesarz Wilhelm uda się niebawem do Strassburga.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 27 maja. Zebranie związkowe austryackiego towarzystwa czerwonego krzyża otwarte zostało przez prezydującego Falkenhayna, który w ciepłych wyrazach złożył hołd pamięci Arcyksięcia Rudolfa, wspominając o tegoż żywym współudziale w działalności towarzystwa.

Zebranie przyjęło bez dyskusyi sprawozdanie jeneralne, wykazy rachunkowe i preliminarze. W dłuższej dyskusyi omawiano wnioski zarządu związkowego, dotyczące reorganizacyi dotychczasowej działalności związku. W końcu przyjęto wniosek kompromisowy, w myśl którego na rok 1889 udzielone zostaje pełnomocnictwo, aby w razie wojny w miejsce zebrania związkowego objął kierownictwo interesów zwiększony wydział związkowy i spełniał tę funkcyę stale, oraz aby do radcy wojskowi dopuszczani byli do obrad sekcyj. Definitywna uchwała zastrzega się jednak zebraniu związkowemu, które ma się odbyć w przyszłym roku.

**Praga** 27 maja. Zmowa personalu kolei konnej prawdopodobnie jutro jeszcze nie będzie ukończoną, ponieważ przybyły z Brukseli radca zarządu Depretre nie posiada potrzebnego pełnomocnictwa dla definitywnego zawarcia układów. Zebranie strejkujących, którzy obstają przy usunięciu z urzędu dyrektora Storcka, wybrało pięciu delegowanych dla prowadzenia układów z Depretrem.

Strejkujący zachowują się zupełnie spokojnie.

**Kladno** 27 maja. Ruch fabryczny w hutach żelaznych pragskiego Towarzystwa dla przemysłu żelaznego przywrócony został zupełnie, ponieważ huty dostatecznie zostały zaopatrzone w węgiel przez kopalnie należące do kolei państwowej.

**Kladno** 27 maja. Pomimo ogromnego zbiegowiska robotników, kobiet i tysięcy ciekawych wczorajszy dzień przeszedł bez wypadków.

Dyrektor centralny Wittgenstein przyjmowany był wczoraj przedpołudniem przez namiestnika, który zalecał możliwe uwzględnianie żądań robotników.

Wieczorem na zebraniu przewodniczących robotników Wittgenstein zdał sprawę z audyencyi i oświadczył, iż podwyższenie płacy pewnie nastąpi, lecz ośmiogodzinna praca dzienna jest rzeczą niemożliwą. Nazajutrz miały się w dalszym ciągu odbywać układy.

**Berlin** 27 maja. Król Humbert, następca tronu włoskiego, Crispi i Launay byli wczoraj przed południem na cichej mszy w kościele św. Jadwigi, gdzie zabawili półtorej godziny.

Doniesienia dzienników o podróży cesarza Wilhelma do Alzacyi i Lotaryngii są przedwczesne.

Król Humbert wyjechał wczoraj wieczór, a przejeżdżając przez Frankfurt, odbędzie przegląd swego pułku.

**Berlin** 27 maja. Król Humbert i królewicz wyjechali wczoraj wieczór o godzinie 9 min. 30 z Berlina *incognito*. Z tego więc powodu straż honorowa nie była na miejscu. Pożegnanie z cesarzem Wilhelmem było nadzwyczaj serdeczne; — następnie król pożegnał się z przybyłymi na dworzec książętami, z Herbertem Bismarkiem, jeneralicyą, przedstawicielami władz cywilnych i ze starszym burmistrzem Berlina. Cesarz Wilhelm kilkakrotnie podawał rękę Crispiemu. Na dworcu zebrany był ogromny tłum publiczności, który przy odejściu pociągu wznosił grzmiące okrzyki.

**Monachium** 27 maja. Książę-rejent wraz z siostrą wyjechał dzisiaj przed południem na dłuższy pobyt do Wiednia.

**Lubeka** 27 maja. Wczoraj wybuchł w tutejszym porcie wielki pożar. Trzy składy stoją w płomieniach. Ogromne zapasy bawełny, lnu i innych towarów zostały zniszczone. Szkodę obliczają na dwa miliony.

**Rzym** 27 maja. Woźnice i konduktorowie rzymskiego towarzystwa omnibusów i tramwajów ponownie urządzili zmowę. Pewna część woźniców i konduktorów włoskiego towarzystwa omnibusów i tramwajów zawiesiła roboty. Wagony tego ostatniego towarzystwa kursują w nader małej liczbie i pod strażą policyjną.

W procesie Mana przeciw 22 socyalistom zapadł wyrok skazujący trzech oskarżonych na trzy miesiące więzienia. Pozostali zostali uwolnieni.

**Rzym** 27 maja. Liczba strejkujących od wczoraj woźniców i konduktorów tramwajowych wynosi mniej więcej 800 osób. Robiono starania, aby zebranie strejkujących nie przyszło do skutku. Zdarzyło się też kilka ekscesów, ponieważ strejkujący chcieli nienależących do zmowy powstrzymać od pełnienia ich obowiązku; porządek przywrócony został jednak po krótkim przeciągu czasu, przyczem zaaresztowano 15 indywiduów. Dzisiaj wieczór strejkujący odbędą zebranie.

**Rzym** 27 maja. Telegraficzny okólnik Crispiego do zagranicznych przedstawicieli Włoch zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby król Humbert miał zamiar towarzyszyć cesarzowi niemieckiemu do Strasburga.

Dzienniki wieczorne jednomyślnie oświadczają, iż wiadomość o podróży obu monarchów do Strasburga była tylko manewrem giełdowym.

**Paryż** 27 maja. Tutejsze dzienniki nie wierzą, aby pogłoska o podróży króla Humberta do Strasburga była prostym manewrem giełdowym, i mniemają, iż projekt tej podróży rzeczywiście był między cesarzem Wilhelmem a królem włoskim ułożony, lecz w ostatniej chwili dopiero, wobec powstającego z tego powodu w całej Europie, a szczególnie między włoskimi patryotami wzburzenia, został cofnięty. Dzienniki w końcu oświadczają, iż naród włoski nie jest odpowiedzialny za niewdzięczność swego rządu, Francya jednak powinna wystrzegać się wzmacniania tego rządu przez odnowienie z nim stosunków handlowych.

**Madryt** 27 maja. Wczoraj odbyła się w Aranjuezie rada ministrów. Sagasta oświadczył, iż niezbędnie potrzebnem jest, ażeby rząd postępował w myśl swego programu i zaprowadził ogólne prawo głosowania.

**Belgrad** 27 maja. Z powodu wczorajszego wiecu stronnictwa postępowego przyszło do nieznacznych ekscesów. Zebranie odbywało się w lokalu ogródkowym i częstokroć było przerywane rozmaitemi oznakami niezadowolenia przez zebraną poza obrębem lokalu publiczność. Gdy uczestnicy zaczęli opuszczać lokal, rozpoczęła się na ulicy bitka, przyczem zraniono jednego uczestnika wiecu i jednego żandarma. Rząd zarządził odpowiednie środki bezpieczeństwa.

Niezadowolenie tłumu tłumaczy się wyzywającem zachowaniem się poszczególnych grup postępowców.

**Belgrad** 27 maja. O godzinie 7-ej wieczorem przywrócony już był spokój. Demonstracye trwały pięć godzin. Śledztwo niezwłocznie zostało rozpoczęte. Członkowie stronnictwa postępowego, którzy strzelali z rewolwerów zabili jednego ucznia gimnazyalnego i jednego żandarma.

## KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 27 maja 2 godz. 30 min. popołudniu.

| | złr. | ct. | | złr. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod. | 85 | 85 | Oblig. indemn. gal. | 105 | 50 |
| „ srebrna „ | 86 | 20 | 4½% Obligac. Poż. kraj. galic. | 96 | 50 |
| 4% złota | 109 | 40 | 6% Listy zast. gal. | | |
| 5% pap. nieop. | 100 | 65 | Za. kred. z. 36-let | 95 | — |
| Akcye Ban. Aus.-W. | 909 | — | 4½% Listy zastaw. | | |
| „ kredytowe | 307 | 75 | Banku kraj. gal. | 98 | — |
| Londyn | 118 | 45 | Akcye Länderbank | 240 | 30 |
| Napoleony | 9 | 41½ | „ kol. Kar. Lud. | 208 | — |
| Dukaty | 5 | 61 | „ „ lw.-czern. | 244 | 50 |
| Marki | 57 | 97½ | „ „ połudn. | 113 | 50 |
| 5% Renta węg. pap. | 97 | 35 | Ruble | 125 | 87½ |
| 4% „ „ złota | 102 | 37½ | Srebro | — | |
| Losy prem. węg. | 143 | 50 | | | |

Usposobienie giełdy

**Berlin** 27 maja

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Banknoty austr. | 172 70 | | 4% Listy likw. pol. | 58 60 |
| Krótki Wiedeń | 172 50 | | Akc. kol. Kar. Lud | 89 — |
| Banknoty ros. | 217 50 | | „ austr. kred. | 166 62 |
| 5% Listy zast. pols | 64 80 | | | |

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 27 maja.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 125 25 | 126 50 |
| Marki niemieckie | 57 — | 58 — |
| 20-to frankówka ważna | 9 30 | 9 45 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 30 | 1 40 |
| *Obligi.* Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 85 50 | 86 75 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 104 75 | 106 — |
| [illegible]% galicyjska pożyczka krajowa | 104 25 | — |
| [illegible]½% „ „ „ | 96 50 | 97 50 |
| [illegible]% Oblig. komun. gal. Banku krajowego | 100 25 | 101 50 |
| 6% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop. | 87 — | 88 50 |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego | 97 50 | 98 50 |
| 4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr. | 96 25 | 97 25 |
| 4% „ „ „ „ 41 let. | 93 75 | 94 75 |
| 4% „ „ „ „ 56 let | 93 — | 94 — |
| 4½% „ „ „ „ | 98 50 | 99 75 |
| 5% „ „ „ „ | 100 75 | 101 75 |
| 5% „ Banku hipot. we Lw. prem | 103 25 | 104 50 |
| 5% „ „ „ „ niepr | 100 25 | 101 25 |
| 6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let | 94 — | 96 — |
| 6% „ „ „ „ 18 let. | 91 — | — — |
| Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let. | 94 50 | 98 — |
| 6% „ „ włośc. w Lw. w lik | 57 50 | — — |
| 5% „ „ „ „ | 48 75 | — — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop. | 97 50 | 98 75 |
| *Akcye kolejowe i bankowe* prócz kuponu bieżącego. | | |
| Kolei Karola-Ludwika po 210 złr. | 206 — | 207 — |
| „ Lwow.-Czerniow. „ 200 „ | 241 — | 243 — |
| Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „ | 290 — | 293 — |
| Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr. | — — | — |
| *Losy.* | | |
| Miasta Krakowa | 26 50 | 27 75 |
| „ Stanisławowa | 36 75 | 39 — |
| Tow. austr. czerwonego Krzyża | 19 75 | 21 — |
| „ węgier. „ | 12 75 | 14 — |
| „ włosk. „ | 17 75 | 18 75 |
| Bazylika Bud.-Peszt. | 8 80 | 10 — |

**Wiedeń** 25 maja.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa* | | |
| 4½% Renta papierowa | 85 95 | 86 15 |
| 4½% „ srebrna | 86 15 | 86 35 |
| 4% Renta złota | 109 40 | 109 60 |
| 5% „ papier. nieopodatkow. | 100 65 | 100 85 |
| 3% Losy z r. 1854 po 250 m k. | 135 75 | 136 25 |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 144 25 | 144 50 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 146 25 | 147 25 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 180 75 | 181 50 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 180 75 | 181 50 |
| 4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.) | 112 75 | 113 25 |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Galicyjskie 10% podat | 105 — | 106 — |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austr. Banku 120 złr. | 129 — | 129 50 |
| Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „ | 307 50 | 308 — |
| Credit-Bank węgierski 200 „ | 317 50 | 318 |
| Oest. Länderbank 200 „ | 242 50 | 242 75 |
| Austr.węg. Bank 600 „ | 909 — | 910 |
| Unionbank 200 „ | 233 25 | 233 75 |
| Verkehrsbank ogólny 140 „ | 158 — | 159 |
| Wied. Bankverein 100 „ | 113 — | 113 50 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Alföld-Fiume 200 złr. 5% | 205 — | 206 — |
| Ferdynanda Północ. 1050 „ „ | 2622 | 2627 |
| Gal. Karola-Ludw. 210 „ „ | 206 — | 206 25 |
| Koszycko-Oderberg 200 „ 4% | 161 50 | 162 |
| Lwow.-Czer.-Jassy 200 „ 5% | 244 50 | 245 50 |
| [illegible]edzkie I. 200 „ „ | 203 50 | 204 50 |
| Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5% | 238 50 | 239 |
| Südbahn (Lombardy) 200 „ „ | 114 — | 114 25 |
| Theissbahn (Cisańska) 200 „ „ | 247 50 | 248 50 |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 195 — | 196 — |
| „ Nord-Ost. 200 „ „ | 190 50 | 191 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 4% Boden-Credit Allg. złotem pł. | 118 50 | 119 — |
| 4½% „ „ papier 50 lat. | 100 90 | 101 40 |
| 3% Prem. Boden-Credit Allg. | 109 75 | 110 25 |
| 6% Zakład. kred. krakows. 18 lat | 93 — | — — |
| 7% Listy dłużne „ 20 „ | 97 50 | — — |
| 6% Zakł. kredyt. „ 36 „ | 95 — | — — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr. | 96 30 | — — |
| 5% „ „ „ „ | 101 20 | 101 60 |
| 4% „ „ „ 56-letn. | 93 — | — — |
| 4% „ „ „ „ 41 „ | 93 90 | — — |
| 4½% „ „ „ „ 52 „ | 99 — | 99 50 |
| 4½% Gal. Banku kraj. 51½ lat | 98 — | 98 50 |
| 5% „ „ hipot. „ prem. | 102 75 | 103 75 |
| 5% „ „ „ „ 40 lat | 100 80 | 101 — |
| 4½% Bank austr.-węgierski w. a. | 101 50 | 102 — |
| 4% Bank austr.-węgierski w. z. | 100 50 | 101 — |
| 4% Węg. Banku hip. prem. | 112 — | 112 75 |
| *Priorytety kolei* | | |
| Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4% | 101 75 | 102 |
| „ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5% | — — | — — |
| Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½% | 101 60 | 102 40 |
| „ Jarosł. 300 „ | 101 60 | — — |
| Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5 | 101 20 | 101 70 |
| Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4% | 83 90 | 84 30 |
| „ nieopod. „ „ „ | 92 60 | 93 20 |
| Siedmiogrodz. I. 200 „ 5% | 100 20 | 100 90 |
| Staatseisenbahn 500 fr. 3% | — — | 196 50 |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3% | 148 25 | 149 — |
| „ „ złot. 200 złr. 5% | 119 — | 119 50 |
| Węg. gal. Łupkow. 200 „ „ | 101 30 | — — |
| „ „ „ II Em. 200 „ „ | 100 70 | — — |
| „ Nordost. 300 „ „ | 100 90 | 101 50 |
| „ „ złoten 200 „ „ | 118 50 | — — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100 | 124 — | 124 50 |
| Premiowe Wiedeńskie „ 100 | 147 40 | 147 80 |
| „ Węgierskie „ 100 | 143 25 | 143 75 |
| „ Tureckie fr. 400 | 36 40 | 36 90 |
| Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5 | 9 — | 9 30 |
| Kredytowe „ 100 | 186 25 | 187 25 |
| Insbruku „ 20 | 27 — | 27 75 |
| Krakowskie „ 20 | 26 50 | 27 — |
| Ofner (miasta Budy) „ 40 | 64 50 | 65 25 |
| Czerw. Krzyża austryackie „ 10 | 20 10 | 20 50 |
| „ węgierskie „ 5 | 13 — | 13 40 |
| Rudolfa „ 10 | 21 — | 21 50 |
| Salzburskie „ 20 | 29 25 | 29 75 |
| St. Genois „ 42 | 64 50 | 66 — |
| Stanisławowskie „ 20 | — — | 38 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 60 | 5 62 |
| [illegible] frankówki | 9 39 | 9 41 |
| Imperyały rosyjskie | 9 68 | — — |
| Funty Szterlingi angielskie | 11 80 | 11 85 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 87 | 57 95 |
| Rubel papierowy za 100 rubli | 125 62 | 125 87 |

**Lwów** 25 maja.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hipot. gal. 200 złr. | 289 | 293 |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziems. | 100 85 | 101 85 |
| 4% „ „ „ „ „ | 96 — | 97 — |
| 4% „ „ „ „ 56-letn. | 93 — | 94 — |
| 4% „ „ „ „ 41-letn. | 94 — | 95 — |
| 4½% „ „ „ „ 52-letn. | 98 75 | 99 75 |
| 4½% Banku kraj. galic. 51-letn. | 97 75 | 98 75 |
| 5% Obligi kom. Banku kraj. gal. | 100 50 | 101 50 |
| 5% Obligi indem. gal. 10% podat. | 105 15 | 106 25 |
| 4½% Obligi pożyczki krajowej | 96 50 | 97 50 |

**Warszawa** 25 maja.

| | rub. kop. | rub. kop. |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne I ser. | — — | 98 30 |
| „ „ V „ | — | — — |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 88 40 |
| 5% „ warszawskie I ser. | — — | 99 — |
| „ „ „ III „ | — | 96 — |
| „ „ „ IV „ | — — | 95 50 |

## Od Administracyi „Czasu.“

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom „Czasu“ wszystkie dzieła Długosza tj. 14 sporych tomów w 4ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr., **za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr.** Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na „Czas“, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

## Nauczycielka Polka

poszukuje posady do udzielania początków języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, fortepianu i robót ręcznych. — Adres: **C. D. E. Nr. 11** poste restante **Kraków.** (1409-2-3)

## Dwie panny

z uczciwej rodziny, z Górnego Szląska, poszukują posady jako bony zaraz lub od 1 czerwca — Wiadomość przy ulicy Dietlowskiej pod Nr. 101, na dole. (1396 3-3)

## Plaster na odciski

**Dra Bauma.**

Najnowszy środek przeciw odgniotkom, brodawkom, zgrubieniu skóry.

Główny skład w **aptece pod białym Orłem w Krakowie.**

Cena 25 cnt. (1275-3-6)

## Dwie wsie

w powiecie wielickim położone, jedna 3 mile, druga 4½ mili od Krakowa oddalone, bardzo dobrze zagospodarowane, wraz z lasami, inwentarzem żywym i martwym itd. lub bez tegoż, są każdego czasu z wolnej ręki razem lub osobno do sprzedania. Budynki mieszkalne i gospodarskie **w bardzo dobrym stanie.**

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej **Dr. Józefa Kopffa** w Krakowie przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 15. (1277-5-6)

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Maryocelskie

## Krople żołądkowe.

**Środek znakomicie działający na wszelkie rodzaju choroby żołądka.**

Marka ochronna. Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy żółtaczce, przy dzikości, obstrukcyi, zaparciu, przy bólach głowy, ... **Cena flakonika wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr.**

**Karola Brady**

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Prawdziwe do nabycia wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają często fałszowane i naśladowane. ...

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE W. Redyk apt., F. Grälewski apt., T. Krokiewicz apt., L. Rosner apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyński spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Keller apt., J. Kolasa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporys apteka, — w CIĘŻKOWICACH F. X. Zopoth apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Pilewski apt., — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWEJ A. Zabrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., — w RADOMYŚLU Masłowski apt., — w ROZWADOWIE Winc. Gabowski aptek., — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., — w SUCHY K. Czernicki apt., — w SZCZUROWY W. Heinz apt., — w SZCZUCINIE Masłowski aptek., — w TARNOWIE W. L. Chodacki aptek., E. Rank aptek., M. Adler apt., J. Sokalski apt., — w WIELICZCE B. Mieczyński aptek., — w WOJNICZU Nodzyński apt., — w WILAMOWICACH F. Schneider apt. — w ZAKOPANEM Ferd. Tabeau aptek., — w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek. (872-10-)

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy“!

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poléca się prawdziwy

**Pain-Expeller**

z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptékach!

## KUNDMACHUNGEN

von **Gemeinde- und Sparcassa-Aemtern, Gutsverwaltungen etc.,** sowie alle behördlichen Anzeigen

**Edicte, Feilbietungen Verlassenschafts-Anzeigen Aufrufe**

werden auf Grund langjähriger Erfahrung fachgemäss unter Garantie prompter Ausführung besorgt und liefert vorschriftsmässige Belegblätter

**Rudolf Mosse**

Annoncen-Expedition

*Wien, I., Seilerstätte Nr. 2.*

## DYREKCYA

## Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, że w myśl uchwały Wydziału Kasy z dnia 22 lutego 1889 r., wprowadza od 1 lipca 1889 r. następujące **zniżenia stopy procentowej:**

1) Od wszystkich wkładek tak dawniejszych, jak i nowych, płacić będzie 4½%.
2) Od zaliczek na zastaw papierów wartościowych pobierać będzie 6%.
3) Od eskontu weksli wyżej 300 złr. pobierać będzie 6%.
4) Od pożyczek hipotecznych na dobra ziemskie i realności miejskie i wiejskie, oraz od pożyczek na skrypta dłużne (pożyczki gminne) wyżej 1000 złr. pobierać będzie 5½%.

Zniżenie stopy procentowej od zaliczek pod l. 2) i 3) wchodzi w życie z terminem płatności po dniu 1 lipca 1889 r., zaś od pożyczek pod l. 4) wymienionych, z terminem najbliższej raty płatnej po dniu 1 lipca 1889 r. (1325-3 3)

## ADMINISTRACYA

## WAPIENNIKA i KAMIENIOŁOMÓW

**w Podgórzu**

sprzedaje wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.

Zamówienia przyjmuje:

**Kasa miejska w Podgórzu,**

**Zarząd przy wapienniku,** (146-20-)

**Filia ze składem w Krakowie, Groble l. 7.**

## TRUSKAWIEC

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Koleją Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską **do Drohobycza.**

**Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacya klimatyczno-lecznicza**

**w Galicyi wschodniej.**

Urząd pocztowy i telegraf. w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Koleją Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską **do Drohobycza.**

Zdrojowisko i uzdrowisko w uroczej i górskiej okolicy (415 m n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze.

**Zdroje słone i słono-glauberskie** w zupełności zastępujące Kissingen, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden itd. itd.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowcowa, szczawa alkalowo-ziemna, **kąpiele słono-siarkowcowe,** przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodowo-bromowe i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele siarczane. Kąpiele borowinowo żelaziste. Kąpiele mułowo-słone i słono-siarczane. Kąpiele igliwiowe. Natryski nosowe i wziewalnie urządzone według najświeższych wzorów. Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Żętyca. Mleko. Kefir. Apteka i skład wód mineralnych. Kąpiele rzeczne, natryski itd. itd.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych, dnowych, syfilitycznych, w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych i nerwowych.

Ordynuje lekarz zakładowy **Dr Aureli Plech,** cesarski Radca z Jarosławia.

Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzonych, piecami zaopatrzonych z łóżkami żelaznemi i materacami, od 50 cnt. do 3 złr. dziennie. Kaplica łac., cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, piękna sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracye z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracye izraelickie, sklepy, fryzyer, cyrulik itd. Skwery ozdobne, prześliczne spacery, wycieczki w góry, zabawy towarzyskie, reuniony i. t. d.

W pierwszym (od 26 maja do 1 lipca) i ostatnim sezonie (od 15 sierpnia do 15 września) pomieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubodzy uwzględniani będą tylko w ostatnim sezonie. (1287-5-5)

**Pora kąpielowa trwa od 26 maja do 15 września.**

Dyrektor Zakładu **Dr. Bolesław Lutostański.**

## Płynny gaz kwas węglowy

**dla wyszynku piwa i wyrobu wody sodowej.**

Aparaty do tego po części także na większe spłaty częściowe. — Bliższej wiadomości udziela **Ed. Hasenörl w Wiedniu,** I., Giselastrasse Nr. 4.

(516-15-20)

## Gräfenberg - Freiwaldau

*w Szlązku austryackim, stacya kolejowa, najdawniejsza przez Prysznica założona wodolecznica.*

**Otwarta przez cały rok.**

2000' nad powierzchnią morza. Słynny święcie obszar źródeł. Obszerne spacery w lasach szpilkowych i liściowych. Znakomite na choroby **ustroju nerwowego, przyrządów trawienia, moczowych i płciowych,** na choroby ogólne i **krwi** itd. W roku 1888 było tutaj 2400 osób. Prospekt na żądanie. (1211-3-3)

**Komisya zdrojowa.**

## JO-SZIV LOSY

(WĘGIERSKIE STOWARZYSZENIE „GUTES HERZ“)

są teraz **NAJTAŃSZEMI LOSAMI** i mają

**rocznie 3 ciągnienia!**

**Najbliższe ciągnienie 15 czerwca!**

Głów. wygrana **15,000** złr. w. a.

*15 października*

Głów. wygrana **30,000** złr. w. a.

**Losy oryginalne ściśle po kursie dziennym, lub na**

**spłaty** (1208-2-3)

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| za | 5 | losów miesięcznie | 2 | złr. |
| „ | 10 | „ „ | 3 | „ |
| „ | 25 | „ „ | 6 | „ |
| „ | 50 | „ „ | 15 | „ |

Przy pierwszem ciągnieniu serbskich losów tytoniowych, odbytem dnia 14go stycznia b. r. padła **główna wygrana 100.000 franków w złocie** na sprzedany na list na spłaty Nr. 147.347 los serya 8641 Nr. 35.

**Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft**

WIEN, Wollzeile 10. **„MERCUR“** WIEN, Strobelgasse 2.

## TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.

TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Życie towarzyskie Warszawy.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.**

Soeben erschien:

## BROCKHAUS’

Kleines Conversations-Lexikon.

**4. Auflage.**

**Neue durchgesehene Ausgabe.**

Mit Karten und Abbildungen auf 98 Tafeln, darunter 13 Chromotafeln.

**2 Halbfranzbände: 18 Mark.**

**Masło świeże** rozsyła za zaliczką w 5-kilowych paczkach — kilo 1 złr. — **Zarząd dóbr w Biezdziedzy,** p. Kołaczyce. (1402-2-3)

## Koński ząb

amerykański *(Virginia)* nasienie świeże i pewne z ostatniego zbioru **100 kilo** wraz z workiem **18 złr., 50 kilo 9 złr., 30 kilo 6 złr., 25 kilo złr. 5·50, 10 kilo złr. 2·40, 5 kilo złr. 1·25, 1 kilo 30 cent.** poleca **J. Kulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.** (1128 10-14)

## VICHY

**ZAKŁAD KĄPIELOWY**

(Francya, departament de l'Allier)

**WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA**

Administracya: w Paryżu, 8, Boulevard Montmartre.

**Pora kąpielowa**

*W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, żwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia* itd.

**Codzień od 15 maja do 15 września** teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salony do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (821 4 8)

**Koleje żelazne prowadzą do Vichy.**

MORITZ TILLER & Co. K·K·HOF-LIEFERANTEN WIEN VII. STIFTSKASERNE.

K·K·HOF·UNIFORMIRUNGS-ANSTALT „ZUR KRIEGS-MEDAILLE“.

Preiscourants nebst Zahlungsbedingnissen für k·k·Staats- und sonstige Beamte versenden wir auf Wunsch gratis und franco.

(1026-7-)

**Nieprzemakalne**

**OSŁONY na WOZY**

wszelkiego znanego rodzaju,

ASFALTOWA PILŚŃ DACHOWA

I KAMIENNA PAPA DACHOWA

w zwojach (718-11-)

**Paget & Co.,**

pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyj itd. itd.

**w Wiedniu, I., Riemergasse 13.**

Ceny i próbki odwrotną pocztą.

In allen Buchhandlungen fl. 1·50 = M. 2·50 vierteljährlich.

**Illustrirtes Mode- und Familienblatt**

## WIENER MODE

Jährl.: 24 Hefte, 48 color. Modebilder, 12 Schnittmusterbogen.

***Schnitte nach Mass gratis.***

## ROZSYŁKA WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów

**Józefiny, Szczepana, Magdaleny i Waleryi** odbywa się na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu,** albo za pośrednictwem **Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy** lub też ze składu Henryka Mattoniego u **H. Zöllnera w Starym Sączu.** (887-5-6)

Z apteki „pod białym orłem“ A. Siedleckiego w Krakowie.

## ESENCYA OCTOWA

do robienia czystego octu tak do potraw, korniszonów jako też i stołowego octu.

Ta flaszka zawiera esencyę na 4 litry octu stołowego lub 3 litry octu do korniszonów. (1274-3-6)

***Cena 25 cnt. w. a.***

*Sposób użycia:* Wlewa się całą ilość esencyi do 3 lub 4 litrów zwykłej studziennej wody, zamiesza i ocet jest do użycia gotowy.

Nie rozcieńczonej esencyi nie kosztować.

Nie rozcieńczonej esencyi nie kosztować.

## Dla młynów.

Najlepsze i najnowsze **łożyska walcowe** do szrótowania, rozpuszczania i wymielania po najtańszej cenie od 180 złr. wzwyż, najświeższe **machiny grysikowe** od 180 złr. wzwyż, najświeższe machiny do czyszczenia zboża **machiny Eureka i szczotkowe** od 220 złr. wzwyż, **trieury** od 60 złr. wzwyż, **cylindry mączne** od 105 złr. wzwyż. **Patentowe cylindry krupowe** samodziałające od 450 złr. wzwyż. Franc. **kamienie młyńskie** para od 180 złr. wzwyż. **Gaza jedwabna** dla młynarzy po oryginalnej cenie. (1356-2-)

Fabryka budowy machin młyńskich i kamieni młyńskich

**Brüder Pichler, Wien, II., Dammstrasse Nr. 3.**

Cenniki darmo.

## Zdrój leczniczy Fryderyka w Gnieźnie, w W. Ks. Poznańskiem,

1886 r. odkryty, wytryska **10·5° R. ciepły z ziemi.**

Według **rozbioru** Dra Jesericha w Berlinie: alkaliczny szczawik ze znaczną zawartością alkaliów obfitych w kwas węglowy, szczególnie azotan potasowy, sól kuchenną i niedokwas żelaza; **zbliżony jest zatem najbardziej do zdrojów Karlsbadu i Franzensbadu.**

**Działanie i wskazanie.** Do picia i kąpieli. W cierpieniach żołądka i kiszek, zastojach wątroby, hemoroidach i cierpieniach pęcherza (według tajn. radcy zdrowia prof. Dra Fischera w Wrocławiu), w zołzach, zakorzenionych nieżytach nosa, paszczy, krtani, oskrzeli, płuc pęcherza (według prof. Dra H. Krausego w Berlinie), prócz tego w astmie nieżytowej i oskrzeli tudzież jako środek moczopędny (według emer. lekarza sztabowego Dra Koszutskiego w Poznaniu), w cierpieniach nerek i kamieniach żółciowych (według tajn. radcy prof. Dra Nussbauma w Monachium), w przewlekłym nieżycie pęcherza i w przewlekłem zatkaniu stolca (według Dra Guttmanna, dyrektora miejskiego szpitalu w Moabicie-Berlinie), w cierpieniach żołądka i kiszek, utrudnionym obiegu w dolnych częściach ciała, w przewlekłych nieżytach błon śluzowych (nosa, paszczy, oskrzeli (pęcherza, według prof. Dra Littena), w rozmaitych cierpieniach wymagających leczenia w Karlsbadzie (według tajn. star. radcy lekarskiego prof. Dra Bardelebena w Berlinie, w cierpieniach znajdujących we Franzensbadzie polepszenia lub usunięcia (według tajn. radcy lekarskiego prof. Dra Senatora) i t. d.

**W Gnieźnie** łazienki i ogród kąpielowy wszelkim nowoczesnym wymogom odpowiedni, dobre hotele, tudzież mieszkania prywatne do wyboru, lekarze i apteki.

**Rozsyłka** zdroju leczniczego Fryderyka odbywa się we flaszkach ¾ litr. po 40 fen. przez właściciela zdroju **P. FLATOWA** w Gnieźnie, który udziela chętnie wszelkich wyjaśnień. (930-2 3)

**Das im Jahre 1858 gegründete**

erste österreichische

## ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

*Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.*

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

**sämmtliche in- und ausländische Journale.**

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt **das 30-jährige Bestehen** der allgemein als **solid** bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

**Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.**

# OBWIESZCZENIE.

L. 10389. (1419 2-2)

Gmina miasta Krakowa potrzebować będzie na czas od 1go października 1889 r. do 30 września 1890 r. dla szkół, zakładów miejskich i akcyzowych około **746,000 kilogr. węgla** kamiennego w dobrym gatunku i około **600 metr. sześciennych drzewa** sosnowego, suchego w grubych szczapach.

Tak węgle jak i drzewo obowiązani będą przedsiębiorcy odwieść na miejsce przeznaczenia, ustawić tamże, a po odbiorze wnieść do piwnicy lub komory.

Magistrat wzywa przeto PP. Przedsiębiorców, aby na powyższe dostawy złożyli opieczętowane deklaracye — **w dniu 3 czerwca r. b.,** o godzinie 12ej w południe, w wydziale ekonomicznym Magistratu, a zarazem oznajmia, iż po tym terminie deklaracye nie będą przyjmowane.

Deklaracye winny być znaczkiem stemplowym na 50 cent. zaopatrzone i znaczek ten winien być pierwszym wierszem przepisany.

Ceny w deklaracyach mają być wyrażnie słowami i liczbami wypisane.

Aby zaś zapobiedz składaniu deklaracyj nieodpowiednich co do osnowy, przygotowano odpowiednie druki, które zgłaszającym się w biurze ekonomicznem Magistratu wydawane będą.

Wadyum na dostawę węgla kamiennego 500 złr., zaś na dostawę drzewa 300 złr., złożyć należy w kasie miejskiej, która odbiór na kopercie deklaracyi poświadczy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze ekonomicznem Magistratu, w godzinach urzędowych, od 11 godziny przed południem.

**Z Magistratu stoł. król. miasta Krakowa,**
dnia 17 maja 1889 r.



(1433-2-2)

Za duszę ś. p.

**Jakóba Bołoz Antoniewicza,**

b. Prezydenta Sądu krajowego w Krakowie, zmarłego w Karlsbadzie dnia 29go maja 1884 roku, odbędą się we środę dnia 29go maja b. r. o godz. 9 zrana

**Msze św. żałobne**

jako w piątą rocznicę śmierci *w kościele św. Barbary.*

---



(1446)

Za spokój duszy ś. p.

**Hieronima Korczak Salomońskiego,**

oficera wojsk pols. z r. 1831, ozdobionego krzyżem „Virtuti militari", jako w pierwszą rocznicę zgonu odbędzie się

**Nabożeństwo żałobne**

w piątek dnia 31 maja b. r. o godz. 9ej zrana, *w kościele św. Barbary,* na które pozostała rodzina Kolegów zmarłego, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

---

Wszech nauk lekarskich

**Dr. Kazimierz Piątkiewicz,**

były operator kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza i Rydygiera w Krakowie i kliniki chorób kobiecych radcy dworu prof. Breisky'ego w Wiedniu, ordynować będzie w tegorocznym sezonie

**w Rabce.**

(1382-1-6)

---

**Cieplica Jaszczurówka w Tatrach.**

*Kąpiele w odnowionych z komfortem urządzonych basenach cieplicznych,* **otwarte zostaną 23 czerwca b. r.**

W **hotelu** obecnie powiększonym są do wynajęcia pokoje wygodnie umeblowane, na żądanie i w osobne opatrzone. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd łazów, p. Poronin. **Restauracya** p. M. Denkiewicza z Zagórza tak jest w hotelu urządzona, że wszelkim wymogom Szan. gości odpowiedzieć zdoła. **Omnibus** z Zakopanego do Jaszczurówki będzie przez sezon regularnie kursował, nawet przed ukończeniem nowej drogi, której budowę rozpoczęto. (1408-2-3)

---

**Koszyczki szpagatowe.**

Ponieważ noszenie drobiu za nogi, skrzydła lub głowę, często po kilka sztuk razem skrępowanego, jest dręczeniem zwierzęcia i występkiem karygodnym, którego każdy uczciwy i prawdziwie szlachetny człowiek pilnie się wystrzegać powinien, przeto krakowskie Towarzystwo ochrony zwierząt chcąc temu w miarę możności zapobiedz, poleca Szanownym Paniom i Gospodyniom **koszyczki szpagatowe,** które w Niemczech są w powszechnem użyciu. Nabyć je można w **Bazarze krajowym** w Sukiennicach, mniejsze po 57 c., większe po 68 c. (1265-6-6)

**Z Wydziału krakowskiego Stowarzyszenia ochrony zwierząt.**

---

Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na

**Carbolineum Avenariusa**

które jako środek zabezpieczający drzewo i materyały budowlane od gnicia, wilgoci i głównie od grzyba, wydaje w zastosowaniu najskuteczniejsze rezultaty.

Nie należy je porównywać z naśladownictwami podrzędnej wartości, powstałemi w ostatnich czasach, jużto pod tą samą nazwą, jużto pod innemi szumnemi nazwami, które jako środki bezwartoś., tylko dzięki reklamie łatwowiernych kupujących mają.

**„Carbolineum Avenariusa"**

(fabryka istnieje 13 lat)

daje wszelką porękę najpomyśln. skutku.

Żądać należy wyraźnie:

**„Carbolineum Avenariusa."**

Główny skład na Galicyę i Bukowinę u

**W. Krzysztofowicza w Krakowie,**

*Rynek 37, linia A—B.* (1430-2-)

---

# Realność

składająca się z domu piętrowego, oficyny, stajni, wozowni i t. d. oraz ogrodu, a względnie obszernej parceli pod budowę, **przy ulicy Karmelickiej w Krakowie** położona, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej p. **Dra Józefa Kopffa** w Krakowie, przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 15. (1342-3-6)

Pośrednictwo wykluczone.

---

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

**Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie**

wyszły świeżo:

**Rekolekcye**

**O. Tomasza Młodzianowskiego, Tow. Jez.,** spolszczył *X. Antoni Chmielowski.* Str. 240 w 8-ce.

Cena egzemplarza **1 złr. 50 ct.** z przesyłką o 15 cnt. więcej. (1395-3-4)

---

# Nowenna solenna

z modlitwami według potrzeb bieżących czasów na cześć Przenajświętszej Maryi Panny, wspomożycielki chrześcian.

Dochód ze sprzedaży na zakłady naukowo-wychowawcze i dobroczynne X. Jana Bosco.

Cena 10 ct., z przesyłką pocztową 12 ct.

Do nabycia w ***Administracyi „Czasu"*** w ***Krakowie.***

---

**Pisarze Banku pobożnego w Krakowie**

podają do publicznej wiadomości, że wydana przez nich dnia 1 kwietnia 1887 r. Nr. 717 karta zastawnicza na klejnoty, wedle oświadczenia zgłaszającego się po zastaw zaginęła, i wzywają wszystkich interesowanych, aby **najdalej do 1 listopada 1889 r.** w Banku pobożnym w Krakowie prawa swoje do zastawu tem pewniej wykazali, ponieważ w razie przeciwnym po upływie tego czasu zastaw rzeczony osobie zgłaszającej się niezawodnie wydanym będzie. (1407-2 2)

Kraków dnia 23 maja 1889 r.

Pisarze Banku Pobożnego:

*X. E. Sieniewicz, Antoni Ryszard.*

---

Jako najlepszy sposób zaprawy podłóg poleca się

**LAKIER BURSZTYNOWY**

firmy (1425-2-)

***James & William Robinson & Co. w Londynie.***

Główny skład u **W. Krzysztofowicza** w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

---

**ZAKŁAD WYROBÓW RYMARSKICH I SIODLARSKICH,**

**Ludwika Makowskiego**

*w Krakowie, ul. św. Tomasza Nr. 20,*

poleca Szan. Publiczności wielki wybór szorów angielskich, chomont krakowskich i siodeł, także ma na składzie szory i siodła używane, chomonta do robót ciężarowych, pasy używane do maszyn i wszelkie przybory do podróży. Podejmuje się wszelkich robót w zakres tego fachu wchodzących i uskutecznia je punktualnie, po umiarkowanych cenach. (1405-2-3)

---

**Une Institutrice française**

noble, cathol., 40 ans, très distinguée, diplôme supérieur, musicienne, parlant très bien l'anglais, 3 ans dans la dernière place, où elle achève une éducation, désire se replacer dans une famille aristocratique. (1391-3-3)

**Institutrice Anglaise**

24 ans, cathol., diplômée, connaissant très bien le français et le dessin, médiocre musicienne, désire se placer de suite.

Institutrices et Bonnes Polonaises, Allemandes et Françaises cherchent également des places par ***l'Agence Teyssandier à Posen.***

---

**LOUVRE** *Sukiennice Nr. 16.* **poszukuje PANNY** do Magazynu uzdolnionej do sprzedaży. (1406-2-3) Także wielka ilość **pak** i **pudeł** do sprzedania.— Zgłosić się od godz. 1 do 4.

---

# TRAWA MIODOWA

*(Holcus lanatus)*

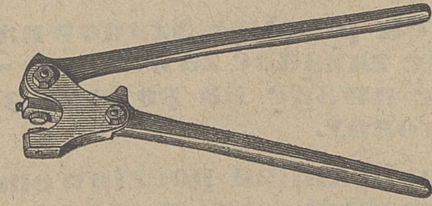
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.**, przy zakupnie zaraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Buisiewicz**, skład nasion w **Bochni.** (482-29-30)

---




257-39-)

---



**Nowe jednoręczne obcęgi do plombowania** mięsa, worków i konwi do przewiezienia mleka itp., małe 240 m/m. długie po 5 złr., wielkie 310 m/m. długie po 7 złr.; plomby ołowiane 1000 szt. 2 złr. **Nowe patent. rozdzielacze gnoju** po 5 złr. i 6 złr. (1107-13-25)

**Fabryka machin A. Pfanhauser**

*w Wiedniu, VIII., Strozzigasse Nr. 41.*

---

# Kąpiele siarczane w KRZESZOWICACH.

**Początek sezonu 1 czerwca b. r.**

Stacya kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich objaśnień udziela

(1281-3-7) **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**

---

**REGENERATOR WŁOSÓW**

**POWSZECHNIE UZNANY**

**Pani S. A. ALLEN**



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Jestto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

Fabryka: 92 na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

**W Krakowie w aptekach pp. K. Wiszniewskiego, Redyka i w składach perfum.** (1359-1-26)

---

NOWO URZĄDZONE

# Łazienki Krajowe

**przy ulicy ZWIERZYNIECKIEJ pod Nr. 6**

**otwarte zostały** w dniu 13 kwietnia b. r.

Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością — posiada **wanny marmurowe z tuszami** w każdej łazience — z termometrami w kurkach — wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli oraz tuszu wedle własnej woli.

**Poczekalnia i gabinet dla Pań**

posiadają czasopisma miejscowe oraz tygodniki illustrowane.

**Wszelkie kąpiele mineralne**

na żądanie, za dopłatą do zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.

Kąpiel w wannie marmurowej z tuszem, z bielizną ogrzaną podawaną w odpowiednich piecykach — z mydłem — tak we dnie jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje

**60 centów.**

Codziennie od 2ej po południu do 5ej wieczorem kąpiele będą wydawane **wyłącznie dla Pań** przy usłudze kobiecej.

**Zakład otwarty będzie od godz. 7ej rano do 10ej wieczór.**

Zarząd łazienek dostarczać będzie na żądanie, wyrażone przy kupnie biletu, każdego pierwiastku mineralnego ze składu materyałów aptecznych Piotra Krokiewicza, istniejącego obok łazienek.

Zarząd uprasza najusilniej o bezzwłoczne zgłaszanie uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. (1006-10-)

---

# Wyroby tkackie Andrychowskie

w jakości i guście nieustępujące zagranicznym, a w cenie znacznie niższe, mianowicie: Etaminy, Zefiry kordonkowe, Zefiry zwykłe, Płócienka na suknie damskie i fartuszki, Dryle szare i kolorowe na ubrania męskie i Story do okien, Dymki, Płótno bawełniane, poleca w wielkim wyborze

**BAZAR WYROBÓW KRAJOWYCH**

**pod zarządem gminy miasta Krakowa, Sukiennice Nr. 17/18.**

Próbki przesyła na żądanie opłacone. (1341-4-)

---

# LETNIE

ubrania czesankowe po 10 złr. 50 cent., surduty z kamizelką po 18 złr., ubrania dla chłopców po 5 złr., kamizelka pikowa 3 złr. (1256-11-15)

**Heilmann Kohn & Söhne w Krakowie,**

ulica Grodzka Nr. 9;

we **Lwowie,** ulica Teatralna Nr. 1; w **Czerniowcach,** Rynek Nr. 11 i w **Przemyślu.**

---

**NIE MA BÓLU ZĘBÓW**

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

**WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW**

Opactwa w SOULAC (Gironde)

**Dom MAGUELONNE, Przeor**

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»

*Dom założony w 1807 r.* AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, *ulica Huguerie*, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(1230 30-)

---

Podwójnie glazurowane nasady kominkowe.

*Pierw. c. k. uprz.* *Schattauerska*

**fabryka sztuczn. bazaltu, towarów szamotowych i kamiennych**

**C. Schlimp**

**płóczka kaolinowa Winau pod Znojmem, w Wiedniu, I., Maysedergasse 4.**

**Bruk z pustych cegieł,** na trotoary, wjazdy, podwórce, stajnie i ulice.

**Rury,** nasady na kominy, **płyty** i naczynia z glazurowanego **steingutu.**

**Ogniotrwałe cegły szamotowe,** rury kominowe i do opalania, ziemia kaolinowa podwójnie płóczona, naturalnie biała. [514-8-10]

Wykonanie kamiennych kanalizacyj.

Rury kanałowe.

---

**Rządca** Poznańczyk, kawaler, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, nadzwyczaj dzielny w swoim zawodzie, obecnie na posadzie, który chlubnemi świadectwami z dłuższego pobytu wykazać się może, poszukuje od 1 lipca r. b. lub później posady. Łaskawe oferty uprasza nadesłać pod ***„Dominium Bielawy p. Pakość, Provinz Posen."*** (1404 2-3)

---

**Ważne dla amatorów!**

KRĘGLE i KULE do kręgielni, przybory bilardowe

poleca (1428-2-)

**W. Krzysztofowicz w Krakowie,**

***Rynek 37, linia A—B.***

---

# II. piętro

składające się z 5ciu pokoi, kuchni, piwnicy i strychu, z trzema wejściami, jest od d. 1go lipca do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej pod L. 8.

Tamże są **parcele budowlane** do sprzedania. (1163-3-6)

---

**Za 2,200 złr. w. a.**

jest **Dom murowany** o 7miu ubikacyach ze stajnią, wozownią, drwalnią, piwnicą i pół morgiem ogrodu, z pięknym widokiem na Kraków i okolice, do nabycia. — Reflektanci głosić się zechcą do *W. K. Hubickiego* w Swoszowicach. (1398-2-3)

---

**Na sezon kąpielowy!**

**CENTRALNE BIURO POSAD I SŁUG**

JANA LITWINSKIEGO

*w Krakowie, w Rynku głównym L. 5, róg ulicy Siennej,*

**poleca:**

osoby do towarzystwa, bony, panny służące, gospodynie, kasyerki, bufetowe, kucharki, kucharzy, lokai, stangretów, oraz wszelkiego rodzaju służbę dworską

Również biuro poleca urzędników prywatnych, administratorów, oficyalistów, kasyerów, buchhalterów i pomocników handlowych i t. p. (1313-5-6)

---

# WILLA

nad jeziorem Wörther przy Celowcu (Klagenfurt) w Karyntyi, w zdrowem położeniu i z pięknym widokiem, zawierająca 17 pięknie umeblowanych pokoi, 2 kuchnie i piwnicę jest na tegoroczny sezon kąpielowy do wynajęcia. Pomieścić może 5 rodzin każdą zosobna. Bliższej wiadomości udziela p. **Krois** w **Maria-Wörth,** poczta i stacya kolei **Pörtschach am See.** (1276-6-18)

---

ŚWIEŻĄ WODĘ

**„Czigielka"**

ze zdroju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych jod zawierających, rozsyła główny skład wywozowy p. firmą **Alojzy Muszyński** w **Grybowie.** (1417-2 12)

---

**Ważne dla gości kąpielowych.**

**Hotel Londyński**

**w Krakowie na Stradomiu,**

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Pokoje począwszy od 80 ct. do 2 złr. za dobę bez doliczenia obsługi. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie i mieszkania kawalerskie z urządzeniem.

**Salomon Wasserberger,**

(1148-8-36) handlarz win.

---

**Familia** wskutek rozmaitych nieszczęść, obecnie nawiedzona chorobą, zostająca w niedoli, udaje się do litościwych i wspaniałomyślnych serc, prosząc o spieszną pomoc dla c orej co łaska. Datki uprasza składać na ręce **O. Zakrystyana OO. Kapucynów.** (1097 3-3)

---

**Mężczyzna** mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś lub w mieście, do kąpiel, jako kamerdyner lub służący.

Bliższa wiadomość pod adresem: *Tomasz Kościelny* w Krakowie, ulica Warszawska Nr. 3. (1390 3 3)

---

**Kapitał 5000 do 6000 złr.**

może być natychmiast na realności w śródmieściu w Krakowie położonej, za pupilarnem bezpieczeństwem ulokowany. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata, *Dra Guńkiewicza* w Podgórzu (obok mostu). Pośrednictwo wykluczone. (1441-2-3)

---

# TUTKI

(HILZY) (1420 19-36)

z najlepszych francuskich papierów **Houblon i Mais,** odznaczone medalem na wystawie krakowskiej — poleca

FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU

**F. Szukiewicza w Krakowie.**

---

**Łubin żółty,** nasienie świeże i pewne — **1 korzec** czyli **100 kilo** i worek po **7 złr.** w. a. — poleca **J. Buisiewicz,** (988-14-16) Skład nasion w **Bochni.**

---

**NA SEZON!**

**Farby pokostowe do malowania altan, werand, oraz sprzętów gospodarskich i rolniczych i t. p.** (1424-2-)

można nabyć u

**W. Krzysztofowicza**

*w Krakowie, Rynek 37, linia A - B.*

---

**Bydła pięknie opasionego**

sztuk pięćdziesiąt, jest zaraz do sprzedania w **dobrach Lubliniec,** stacya kolei Oleszyce (na linii Jarosław - Sokal) ostatnia poczta Cieszanów. (1422-2 3)

---

**Tokarnie** Egalisir-Drehbänke

i wszelkię **machiny do narzędzi** ma zawsze na składzie **fabryka machin F. Reitbauer,** w **Wiedniu, II, Nordbahnstr. 5.** Cenniki darmo i opłatnie. (836 9-10)

---

**500 marek w złocie,**

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., stłuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich** w **Bernie moraw.,** — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (834-5-15)

---

# PEWNY ZAROBEK!

**Każdy pilny mężczyzna może sobie zarobić dziennie bez kapitału 5 do 10 złr.** w zupełnie porządny i uczciwy sposób przez przyjęcie **zyskownego zastępstwa. Także jako poboczny zarobek** dla **każdego stosowne. Ajenci będą we wszystkich miastach** i **miejscowościach** monarchii za wysoką prowizyą i **miesięczną pensyą** przyjęci. Oferty przyjmuje **kaufm. Kanzlei „La Confidentia" in Budapest.** (838-3-3)

---

# WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

**c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.**

**Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę**

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

**Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów**

(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

**Wyjazd z Podgórza-Płaszowa**

6 g. 35 m. rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;

6 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

3 g. 3 m. po południu do Oświęcima, Wiednia,

7 g. 28 m wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

**Wyjazd z Tarnowa**

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;

10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;

2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

**Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę**

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

4 g. 2 m. po poł. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

**Przyjazd do Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów**

(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

**Przyjazd do Podgórza-Płaszowa**

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;

4 g. 12 m. po południu z Wiednia. Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

**Przyjazd do Tarnowa**

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;

11 g. 22 m. przed południem z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;

7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

**Uwaga.** Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (895-24-)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Czcionkami Drukarni „Czasu"

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*